

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, wtorek 5 czerwca 1984

Cena 5 zł

Nr 132 (12 211) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

N. Ceausescu w Moskwie

Umacnianie jedności i zwartości krajów wspólnoty socjalistycznej

(PAP) Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR i Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego, do Moskwy z roboczą wizytą przybył w poniedziałek sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydent Socjalistycznej Republiki Rumunii, Nicolae Ceausescu.

Na Kremlu odbyły się w poniedziałek rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Konstantina Czernienki z sekretarzem generalnym RPK, prezydentem Rumunii, Nicolae Ceausescu. Uczestniczyli w nich premierzy obu krajów — Nikołaj Tichonow i Constantin Dascalescu.

Omówiono główne kierunki dalszego rozwoju i pogłębienia stosunków między KPZR i RPK oraz między Związkiem Radzieckim i Rumunią. Wyrażono zdecydowanie, by również w przyszłości kontynuować wysiłki w celu umoc-

nienia stosunków sojuszniczych, rozszerzenia wszechstronnej, wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, doskonalenia jej form i metod. Potwierdzono dążenie do aktywizowania kontaktów w dziedzinie polityki, ideologii, kultury i in. Uczestnicy rozmów podkreślili ważne znaczenie zbliżającej się naraady gospodarczej państw członkowskich RWPG na najwyższym szczeblu.

Rozpatrując problemy międzynarodowe, wyrażono zaniepokojenie dalszym zaostrzaniem się sytuacji na świecie. Stwierdzono, że głównym źródłem wzrostu napięcia jest polityka najbardziej agresywnych sił imperializmu, a przede wszystkim USA, mająca na celu osiągnięcie przewagi militarnej i naruszenie przybliżonej równowagi militarno-strategicznej. W tym kontekście zwrócono uwagę na konieczność umocnienia jedności i zwartości krajów wspólnoty socjalistycznej oraz sojuszu obronnego bratnich państw organizacji Układu Warszawskiego.

Bułgarscy związkowcy w Poznaniu

Tak jest u nas, a jak u was?

INFORMACJA WŁASNA

Najpierw w poznańskim „Polamie”, potem w siedzibie oddziału międzywojewódzkiego Federacji NSZZ Pracowników Przemysłu Metalowego i Elektromaszynowego „Metalowcy” w Poznaniu toczyły się rozmowy — całkiem robocze — między poznańskimi metalowcami a ich bułgarskimi gośćmi: Emilią Petelską i Banczo Kacarowem, członkami Centralnej Rady Bułgarskich Związków Zawodowych W Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam” przy ul. Jeleniogórskiej związkowcy z Bułgarii zapoznali się z warunkami pracy. Interesowały ich sprawy pomocy społecznej zakładu pracy, troska o ochronę zdrowia zatrudnionych w warunkach szkodliwych, przydziały i koszty wczasów, sanatoriów, średnie płace i ich

relacje między inżynierami a robotnikami.

— Pytania „jak jest u was” co chwila krzyżowały się z relacjami „a tak jest u nas”. Okazało się, że różnice są niewielkie, a problemy zupełnie podobne. Stanowi to korzystny grunt dla nawiązania wzajemnej współpracy, wymiany doświadczeń między polskimi a bułgarskimi metalowcami, w przyszłości także wymiany miejsc wczasowych, wzajemnych odwiedzin większych zespołów związkowców.

Dla mającej nieco ponad półroczny staż federacji metalowców jest to pierwszy oficjalny kontakt międzynarodowy. Zapowiadają swoje odwiedziny „zapoznawcze” związkowcy z innych krajów socjalistycznych, wszyscy ciekawi, w jakim kierunku zmierzają nowe polskie związki zawodowe. (tt)

Spotkanie S. Olszowskiego

z L. Poggim

(PAP) Minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski przyjął 4 czerwca arcybiskupa Luigi Poggia, nuncjusza apostolskiego, do specjalnych poruczeń, kierownika zespołu Stolicy Apostol-

skiej d.s. stałych kontaktów roboczych z rządem PRL.

W czasie rozmowy podkreślono konstruktywne znaczenie dialogu Polski ze Stolicą Apostolską. W tym duchu omówiono szereg problemów sytuacji międzynarodowej, wyrażając zaniepokojenie nieustającym wzrostem zagrożeń dla pokoju światowego i dla normalnego rozwoju stosunków międzynarodowych.

Naciski Stanów Zjednoczonych na kraje rozwijające się

(PAP) Prezydenci Argentyny, Brazylii, Kolumbii i Meksyku skierowali do uczestników odbywającego się w tym tygodniu w Londynie szczytu siedmiu najbardziej rozwiniętych państw kapitalistycznych pismo, w którym zwracają uwagę na sytuację, w jakiej znalazły się państwa latynoamerykańskie w związku z rosnącym zadłużeniem zagranicznym — poinformował w Car tagenie prezydent Kolumbii, Belisario Betancur.

W piśmie wyraża się zaniepokojenie sytuacją, w ja-

kiej znalazły się państwa Ameryki Łacińskiej oraz inne kraje rozwijające się Azji i Afryki, w wyniku podwyższenia przez banki amerykańskie stopy oprocentowania pożyczek i kredytów. Posunięcie to przyczynia się jeszcze bardziej do uzależnienia finansowego krajów rozwijających się.

Za pośrednictwem banków Stany Zjednoczone ingerują w wewnętrzne sprawy suwerennych państw, narzucając własną politykę gospodarczą, która odpowiada interesom korporacji ponadnarodowych.

Boliwia rezygnuje z igrzysk olimpijskich

(PAP) Rząd Boliwii poinformował w niedzielę, że jego kraj nie wyśle drużyny olimpijskiej na igrzyska w Los Angeles z powodu trudności gospodarczych. Boliwia ma do spłacenia 4,4 miliarda dolarów długów. Niedawno ogłosiła, że jest zmuszona wstrzymać spłatę miliarda dolarów.

Prezydent Warszawy w Wiedniu

(PAP) Na zaproszenie burmistrza Wiednia Leopolda Gracza z wizytą przybyła do stolicy Austrii delegacja władz m.st. Warszawy z prezydentem gen. dyw. dr. Mieczysławem Dębickim. W pierwszym dniu członkowie delegacji zapoznali się z pracą obiektów komunalnych i kulturalnych Wiednia.

Zgodnie z oczekiwaniami

Plenum to wejście do historii Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przede wszystkim dlatego, że było to pierwsze w dziejach PZPR posiedzenie centralnej instancji poświęcone w całości sprawom robotniczym. Ale również dlatego, że wyjątkowo wyraziście zabrzmieli z trybuny tego plenum głosy protestu klasy robotniczej przeciwko wszelkiego rodzaju przestępstwom gospodarczym, hochstaplerstwu, cwaniactwu, spekulacji i im podobnym zjawiskom, wyrastającym na gruncie obecnych trudności gospodarczych naszego kraju. Nie może bowiem tak być, że jedni się nadmiernie i niezastępowanie bogacą, pomnażając swe zasoby właśnie kosztem ludzi pracy, a inni — głównie robotnicy — żyją znacznie gorzej, ponosząc największy ciężar przezwyciężania kryzysu. Nie może rów-

10 milionów świec z „Iskry”



Fabryka Łożysk Toczących „Iskra” w Kielcach wyprodukowała w ubiegłym roku 10 milionów świec zapłonowych. Podobnie ma być również w tym roku.

CAF — fot. W. Stan

W KW PZPR w Koninie

Spotkanie z uczestnikami XVI Plenum

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Koninie z rejonowym aktywnym partyjnym spotkali się uczestnicy obrad XVI Plenum KC PZPR, które odbyło się w Łodzi. Delegatów reprezentowali I sekretarz KW PZPR Lech Ciupa, poseł na Sejm PRL Tadeusz Juskiewicz, I sekretarz KZ PZPR w Zespole Elektrowni „P-A-K” Jerzy Kurzawiński oraz Tadeusz Drożdżyński z Fabryki Urządzeń Górniczych Od-krywkowego.

Uwagi z przebiegu obrad oraz najważniejsze sprawy w ich trakcie poruszone przekazał Lech Ciupa. Domniemywał kwestie sprawiedliwości społecznej, a przede wszystkim sprawiedliwego po-

działu wytworzonego dochodu narodowego. Wiele uwagi poświęcono zasadom reformy gospodarczej i jej praktycznemu wprowadzaniu w życie. Mówiono także o malejącej efektywności wewnętrznych komórek kontroli w handlu. I sekretarz KW PZPR Lech Ciupa mówił także o sprawie utworzenia inspekcji robotniczo-chłopskiej. Można stwierdzić — powiedział on, że społeczeństwo dostrzega potrzebę zdyscyplinowania życia, nastąpiła także zmiana w patrzeniu na działalność organów administracji państwowej.

Zebranych zapoznano z rezolucją podjętą przez plenum w sprawie umacniania przodującej roli klasy robotniczej w dobie socjalizmu. (les)

Demokratyczni kandydaci na prezydenta USA apelują o powstrzymanie zbrojeń

(PAP) Dwa dni przed ostatnimi prawyborami w Kalifornii i w stanie New Jersey oraz całkowitym zakończeniem wyborów wstępnych Partii Demokratycznej, jej kandydaci na prezydenta USA: Walter Mondale, Gary Hart i Jesse Jackson odbyli ostatnią ogólnonarodową debatę telewizyjną.

Szczególną uwagę trzech demokratycznych kandydatów na prezydenta poświęcili stanowił stosunek radziecko-amerykańskich i skutkiem realizacji największego w historii programu zbrojeń, jaki realizuje administracja prezydenta Reagana. Wszyscy uznali konieczność systematycznych, corocznych spotkań przywódców ZSRR i USA, na wzór dorocznych spotkań przywódców 7 przemysłowych krajów Zachodu.

W takim samym stopniu świat potrzebuje radziecko-amerykańskich spotkań na szczycie, w jakim Zachód potrzebuje dorocznych szczytów — oświadczył — Walter Mondale. Dodał on, iż największą

tragedią współczesnych stosunków międzynarodowych jest brak od 1974 r. jakichkolwiek poważnych rozmów między przywódcami ZSRR i USA na temat zahamowania wysiłku zbrojeń i utrzymania pokoju światowego. Walter Mondale oświadczył, iż w obecnej sytuacji pierwszym krokiem zmierzającym do redukcji broni atomowej średniego zasięgu w Europie winno być całkowite wycofanie amerykańskich rakiet atomowych średniego zasięgu Pershing 2 i pewna redukcja radzieckich rakiet atomowych średniego zasięgu, po czym nastąpiłyby rokowania prowadzące do całkowitego uwolnienia Europy od broni atomowej średniego zasięgu. Były wiceprezydent społeczeństwu amerykańskiemu, iż prezydent Reagan jest pierwszym prezydentem w powojennej historii, który odmawia prowadzenia ze Związkiem Radzieckim rokowań o rozbrojeniu dających gwarancję jakiegokolwiek redukcji zbrojeń bądź powstrzymania wysiłku zbrojeń.

Nieprzychylnie przyjęcie

R. Reagana w Irlandii

(PAP) Wizyta prezydenta Ronald Reagana w Republice Irlandzkiej, która rozpoczęła się w ubiegły piątek odbywa się przy akompaniamencie coraz to nowych, ostrych protestów społeczeństwa irlandzkiego krytykującego militarną politykę Waszyngtonu w różnych rejonach świata, a zwłaszcza w dziedzinie zbrojeń nuklearnych. Pobytowi Reagana w starym uniwersyteckim mieście Galway towarzyszyły gwałtowne demonstracje protestacyjne. Przez ulice miasta przeszła demonstracja, w której wzięli udział również duchowni katoliccy.

Na znak protestu przeciwko przyznaniu prezydentowi Reaganowi doktoratu honoris

causa w dziedzinie nauk prawnych, trzy osoby, które również otrzymały taki doktorat — przemysłowiec Aodhan O'Rahilly, historyk John de Courcy Ireland oraz były szef krajowej służby meteorologicznej Austin Bourke — zrezygnowali z tytułu. Jeden z wykładowców uniwersytetu w Galway Richard Gault, potępiając amerykańską politykę w dziedzinie zbrojeń nuklearnych i wobec Ameryki Środkowej, powiedział na jednym z zebrań: „honor uniwersytetu narodowego został zbrukany przyznaniem tego wyróżnienia”. Uroczystość wręczenia Reaganowi doktoratu honoris causa zbrojkowało wielu naukowców i wykładowców.

szłość, jako że nie każdy z dyskutantów podawał od razu receptę na poprawienie sytuacji. Trudno byłoby zresztą takich recept oczekiwać, gdyż nieraz mówiono o sprawach i problemach niełatwych do załatwienia i rozwiązania.

XVI Plenum KC PZPR potwierdziło, że droga socjalistycznej odnowy, wytyczona na IX Zjeździe, jest zgodna z interesami i oczekiwaniami polskiego społeczeństwa, lecz nie jest to droga pozbawiona przeszkód. Usuwanie tych przeszkód było jednym z celów, który mieli przed oczyma robotnicy i członkowie Komitetu Centralnego PZPR wybierający głos w dyskusji. Myślę, że na rezultaty tego plenum nie trzeba będzie zbyt długo czekać. Przynajmniej na te, które dotyczą postulatów uzdrowienia pewnych zjawisk i usunięcia patologii. Będzie to zresztą zgodne z oczekiwaniami ogromnej większości Polaków.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

W WIELKOPOLSCIE

Uznanie dla działaczy kultury

(Inf. wł.) W Miejskim Ośrodku Kultury w Lesznie odbyło się wczoraj spotkanie działaczy kultury, pracowników placówek kulturalnych z przedstawicielami politycznych i administracyjnych władz województwa. W okolicznościowym wystąpieniu dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW — Jan Jarus nawiązując do dorobku leszczyńskiego kultury w 40-lecie Polski Ludowej wskazał na liczne w województwie inicjatywy służące rozwojowi kultury ludowej, amatorskiego ruchu artystycznego, czytelnictwa. Podkreślił, iż w Leszczyńskim odbywa się wiele ogólnopolskich imprez kulturalnych. Wiele inicjatyw jest dziełem społecznych animatorów życia kulturalnego.

W trakcie spotkania grupę zasłużonych działaczy kultury uhonorowano odznaczeniami państwowymi, odznakami resortowymi i regionalnymi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Helenę Sobaszek z Leszna. W części artystycznej wystąpił chór chłopięcy leszczyńskiego MOK. (ar)

780 ekslibrisów 69 autorów

(Inf. wł.) Rawicz w województwie leszczyńskim staje się stolicą polskiego ekslibrisu. Miejski Dom Kultury zorganizował bowiem po raz dziewiąty ogólnopolski konkurs na ekslibris. Nadesłano 790 prac wykonanych przez 69 autorów z kraju i zagranicy. Jury najwyższe laury przyznało równorzędnie Zbigniewowi Janeczkowi z Łodzi oraz Pavelowi Hlavatemu z Czechosłowacji. Drugie miejsce zajęli Leszek Kowalczyk z Wrocławia i Zdenek Buganov z Czechosłowacji, natomiast trzecie — Ryszard Balon ze Stargardu Szczecińskiego, Władysław Kościelniak z Kalisza i Vladimir Pechar z Czechosłowacji.

Oficjalnemu ogłoszeniu wyników towarzyszyła tradycyjna giełda ekslibrisów, w czasie której można było dokonać wymiany posiadanych egzemplarzy oraz zakupić bibliofilskie wydawnictwa. (ar)

Ocena 15-letniego dorobku TKKS

(Inf. wł.) Wczoraj w Lesznie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Obrady, którym przewodniczył przewodniczący ZW — Kazimierz Paszek, poświęcono ocenie 15-letniego dorobku Towarzystwa w województwie leszczyńskim. Działalność w zakładach pracy, instytucjach i szkołach 38 kół organizacyjnych, zrzeszających ponad 1 100 członków rzeczywistych i prawie 1 200 wspierających. TKKS jest organizatorem młodzieżowego turnieju wiedzy filozoficznej, prowadzi uniwersytet powszechny dla rodziców oraz na szeroką skalę zakrojoną akcję odczytów. W trakcie plenarnego posiedzenia trzech zasłużonych działaczy uhonorowano odznakami Zasłużony Działacz TKKS. (ar)

Zjazd dendrologów w Siemianicach

(Inf. wł.) Przez trzy dni (od 1—3 bm.) w lesnym zakładzie doświadczalnym poznańskiej Akademii Rolniczej w Siemianicach (województwo kaliskie) toczyły się obrady ogólnopolskiego zjazdu sekcji dendrologicznej Polskiego Towarzystwa Botanicznego oraz Komisji Ogrodów Botanicznych i Arboretów Komitetu Botaniki Polskiej Akademii Nauk.

Celem spotkania, w którym wzięło udział 65 osób, było przedyskutowanie znaczenia obcych gatunków drzew dla gospodarki leśnej oraz omówienie problemów ginących gatunków drzew i krzewów w Polsce. W obradach, obok naukowców z Polski, wzięli udział goście z Czechosłowacji i Węgier. Obecni byli także pracownicy Instytutu Badawczego Leśnictwa w Warszawie, a także Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych z Poznania.

Wygłoszono 16 referatów, a w dyskusji koncentrowano się wokół problemu wymierania starych jodeł, udziału modrzewia w drzewostanach na terenie Polski oraz drzewostanów nasiennych i tzw. drzew doborowych. Zapoznano się ze stanowiskiem modrzewia, jodły i buku. Ponadto w leśnictwie Łaski uczestnicy zjazdu zwiedzili nowe arboretum, które stanowić będzie obiekt dydaktyczno-naukowy i parkowy, odwiedzili też powstający w Goluchowie ośrodek kultury leśnej. (msj)

Strażacy z Kościana najlepsi

(Inf. wł.) W minioną sobotę w Lesznie rozegrano mistrzostwa wojewódzkie w sportach pożarniczych. Wzięli w nich udział reprezentanci 7 jednostek zawodowych straży pożarnych z terenu woj. leszczyńskiego. Rozegrano konkurencje zespołowe i indywidualne, między innymi hakówkę, bieg sztafetowy z przeszkodami oraz ćwiczenia bojowe. Zawody obserwował członkowie Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej z komendantem płk Henrykiem Pecakiem oraz wicewojewoda leszczyński Feliks Urbanowski. Mistrzostwa zakończył się generalnym zwycięstwem strażaków z Kościana. Zajęli oni pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej oraz cztery pierwsze miejsca w konkurencjach indywidualnych. (ar)

Mieszkańcy Bayeux protestują przeciwko udekorowaniu generała SS

(PAP) Ulicami francuskiego miasta Bayeux przeszła w sobotę demonstracja osób protestujących przeciwko udekorowaniu przez władze tego miasta pamiątkowym medalem by-

lego generała Waffen SS, Heinza Harmela. Jak informowali my, ceremonia wręczenia medalu hitlerowskiemu zbrodniarzowi odbyła się 22 maja i dokonał jej zastępca mera Bernard Roquet.

Prawie 4000 widzów w konińskim amfiteatrze

INFORMACJA WŁASNA

Trzy godziny trwał koncert finałowy V Ogólnopolskich Konfrontacji Dziecięcych Zespołów Tanecznych oraz II Festiwalu Śpiewających Dzieci — imprez, które między 1 a 3 czerwca odbywały się w Koninie. Przy słonecznej pogodzie blisko cztery tysiące mieszkańców miasta zgromadzonych w niedzielne popołudnie w amfiteatrze oklaskiwało najlepszych.

W konfrontacjach tanecznych uczestniczyły 34 zespoły z Polski oraz gościnnie dwa zespoły z NRD i jeden z Węgier, ogółem około 900 dzieci. W kategorii inscenizacji tanecznych dwa pierwsze miejsca zajęły zespoły „Adidas” z Koszalina i „Bieszczadzkie Zabki” z Leska. Na drugiej pozycji uplasowały się „Diabliki” z Sianowa, a na trzeciej — „Male Kielce” z Kielc. Wyróżnienie przyznało „Podlaskim Stokrotkom” z Siedlec.

W kategorii tańca towarzyskiego zwyciężył zespół „Kaj” z Wolsztyna. „Zez” z Jastrzębia Zdroju otrzymał pierwszą lokatę w kategorii małych form tanecznych. Drugie miejsce nie przyznano, a na trzeciej pozycji uplasowały się „Promyki” ze Świechłowic. Wyróżniono „Splot” z Czeszochowy.

W rewii dziecięcej najlepiej wypadły „Trzpioty” z

Kielc przed „Kürtynką” z Katowic, a na dwóch trzecich miejscach uplasowały się „Buziaki” z Gorzowa i „Es-tradka Uszatka” z Rzeszowa.

Wyróżniono instruktorów: Alicję Górską — prowadzącą „Kaj” oraz Eugenię Szulce, która jest choreografem zespołu „Adidas”.

Poziom występ był wyrównany. Nie było zespołów, które nie powinny wystąpić na imprezie, tak jak się to zdarzyło w ubiegłym roku. Piąte już konfrontacje udowodniły, że są potrzebne, a wręcz konieczne dla dalszego rozwoju tańca zespołowego wśród dzieci i młodzieży.

Okolo 70 wokalistów stanęło do finału 2 festiwalu śpiewających dzieci. Jury przyznało Grand Prix Mariuszowi Wolińskiemu z Konina. Drugą nagrodę otrzymał zespół „Przygoda” z Przytocznej (Gorzowskie) a trzecią — Angelika Siwak z Leszna. W kategoriach wiekowych zwyciężyli: od 5 do 7 lat — Anna Stawiera z Turku (Konińskie), od 7 do 11 lat — zespół „Agitka” z Ostrzeszowa (Kalisie), od 11 do 15 lat — Małgorzata Sawińska ze Strzałkowa (Konińskie). Wyróżnienie przyznano Dariuszowi Fynkowi z Krotoszyna (Kalisie).

W koncercie finałowym wykonawcy śpiewali z towarzyszeniem orkiestry pod dyktando Zbigniewa Górnoego. (les)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 czerwca 1984 roku zmarł w wieku 49 lat

płk mgr Bernard Kamiński

z-ca szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych d/s Służby Bezpieczeństwa w Poznaniu.

Wieloletni wzorowy oficer Służby Bezpieczeństwa, działacz partyjny i społeczny — członek Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu. Za wybitne zasługi w pracy zawodowej i społecznej na rzecz bezpieczeństwa,ładu i porządku publicznego uhonorowany został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju oraz licznymi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi.

W zmarłym straciłmy żołnierza Partii, komunistę, współtowarzysza walki i pracy, serdecznego kolegę i prawego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 czerwca 1984 r. (czwartek) o godz. 15.05 na cmentarzu junikowskim w Alei Zasłużonych w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Kierownictwo Partyjno - Służbowe
Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych
w Poznaniu
oraz funkcjonariusze SB i MO Garnizonu
Poznańskiego

B

W dniu 3 czerwca 1984 roku zmarł

TOWARZYSZ

płk mgr Bernard Kamiński

zastępca szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu, długoletni członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej członek Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu.

Zmarły był wybitnym działaczem społecznym i partyjnym, pełniąc szereg odpowiedzialnych funkcji. Życie swoje związał ze sprawą Socjalizmu i Ruchu Robotniczego. Odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL, Złotym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju oraz wieloma odznaczeniami resortowymi i regionalnymi.

W Zmarłym tracimy człowieka prawego, żarliwego patriotę i komunistę.

Cześć Jego pamięci!

Komitet Wojewódzki PZPR
w Poznaniu
Komitet Dzielnicowy PZPR
Poznań — Jeżyce

Pogrzeb odbędzie się 7 czerwca 1984 roku o godz. 15.05 na cmentarzu komunalnym Poznań — Junikowo. B

Francja odrzuca amerykańskie projekty sankcji gospodarczych

(PAP) Rząd francuski odrzuca kategorię wszelkie projekty sankcji gospodarczych przeciwko blokowi wschodniemu — powiedział w poniedziałek w Paryżu minister spraw zagranicznych, Claude Cheysson, zabierając głos na kolokwium poświęconym sprawom gospodarczym. To oświadczenie obserwatorzy wiążą z oczekiwaną na szczycie gospodarczym w Londynie zachodnich państw uprzedyskutowanych (7 do 9 czerwca), kolejną inicjatywą USA, ograniczenia eksportu technologii do krajów socjalistycznych.

Jak informuje agencja DPA, Waszyngton chciałby w Londynie nakłonić kraje

EWG — w zamian za ustępstwa w dziedzinie kontroli eksportu mikrokomputerów — do ustępstw (w ramach tzw. listy COCOM) w dziedzinie kontroli innej technologii, która w przekonaniu administracji waszyngtońskiej, ma znaczenie strategiczne.

We francuskich kołach rządowych — jak pisze DPA — wskazuje się, iż rząd USA chce się posłużyć w tym celu budzącym zastrzeżenia przepisem — „export administration act”. Rząd francuski obawia się zwłaszcza obostrzeń kontroli eksportowych mikroskalonych obwodów elektronicznych.

Zjazd FDP zakończył obrady

(PAP) Ponownym opowiedzeniem się za utrzymaniem koalicji rządowej z CDU/CSU zakończył się w niedzielę trzydniowy federalny zjazd Partii Wolnych Demokratów (FDP) w Muenster.

Mimo drastycznych apeli o jedność i odbudowę „wiary we

własne siły”, zjazd nie był w stanie zaprezentować żadnych nowych idei. Zdominowały go niemal całkowicie rozpamiętywania strat poniesionych przez partię w wyniku tzw. wielkiej zwroty z października 1982, tj. zerwania koalicji z SPD, oraz dyskusja wokół składu przyszłego kierownictwa partii.

Hiszpania a NATO

(PAP) Premier Hiszpanii, Felipe Gonzalez, występując w niedzielę na konferencji prasowej w Madrycie, po zakończeniu posiedzenia Komitetu Federalnego PSOE, powiedział, że jego rząd określi swe stanowisko wobec NATO przed 30 zjazdem PSOE, mającym się odbyć w grudniu br.

Według słów szefa rządu Hiszpanii, wyboru trzeba będzie dokonać między dwiema możliwościami: powrót do sytuacji sprzed maja 1982 r. (data przystąpienia Hiszpanii do Paktu Północnoatlantyckiego) co oznaczałoby

wystąpienie z NATO przy równoczesnym utrzymaniu w mocy dwustronnego układu obronnego ze Stanami Zjednoczonymi, lub utrzymanie aktualnej sytuacji, a zatem — przynależność do paktu bez pełnej integracji z jego strukturą wojskową. Jak wynika ze słów premiera, tak czy inaczej, Hiszpania nie wejdzie w skład struktury wojskowej NATO.

Gonzalez poinformował również, że nie ustalono jeszcze daty ogólnonarodowego referendum, które ma rozstrzygnąć o przyszłym stosunku Hiszpanii do NATO.

Przed festiwalem w Opolu

(PAP) W Opolu trwają przygotowania do XXI Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki, który rozpocznie się 21 czerwca. Opolski amfiteatr gdzie odbędzie się 5 głównych koncertów, przechodzi gruntowną kosmetykę, rozoo- częto także instalowanie dekoracji. Miłośników piosenki czeka w tym roku atrakcyjny program, na który złożą się zarówno występy gwiazd estrady i popularnych zespołów, jak i debiutantów. Jedną z programowych nowości tegorocznego festiwalu będzie konkurs 8 krajowych twórców płytowych, w którym wystąpią m. in. Halina Frąckowiak, Jacek Skubikowski, Marek Biliński oraz zespoły „TSA”, „Lombard”, „Lady

Pank”, „Exodus”, „Bajm” i „Kaczki z nowej paczki”.

Po latach przerwy wraca do Opolu twórczość kabaretowa i to w okazałej dawce. Pierwszą noc kabaretową nazwano „Ostry dyżur”. W drugą natomiast odbędzie się „Imieniny pana Janka”, na które zaproszenia przyjęli m. in. Jan Pietrzak, Piotr Fronczewski, Janusz Gajos.

Kierownictwo literackie tegorocznego KFPP powierzono Jackowi Korczakowskiemu, muzyczne — Antoniemu Kopffowi scenografię opracował Marek Grabowski, a główną orkiestrą festiwalową będzie „Alex Band” pod kierunkiem Aleksandra Maliszewskiego.

Konkurs im. Cz. Janczarskiego

B. Wąsiel laureatem

(PAP) Jury II Konkursu Literackiego im. Czesława Janczarskiego ogłoszonego przez redakcję czasopisma „Miś” przyznało w dziale prozy I nagrodę Bogdanowi Wąsielowi z Poznania, dwie II — Wacławowi Brzeźkiewiczowi z Białogostku i Marii Rośniskiej z Gliwic; dwie III nagrody otrzymały Maria Rośniska z Gliwic i Wanda Majerówna z Warszawy. Przyznano też trzy wyróżnienia.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie małe, miejscami wzrastające do dużego, możliwe opady i burze. Temperatura maksymalna od 24 do 26 stopni, minimalna od 14 do 16 stopni. Wiatr dość silny, wschodni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Kaliszu, Koninie, Lesznie 24 stopnie. Pile i Poznaniu 23 stopnie. Ciśnienie wynosiło 746,7 mm czyli 994 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

Nowelizacja ustawy „od kuchni”

Nadzieja nowatorów i gospodarki

Uchwalenie ustawy przez Sejm wydaje się dla części społeczeństwa takie proste. Na pytanie — kto z obywateli posłów jest za przyjęciem proponowanej ustawy większość podnosi rękę... mamy kolejny nowy akt prawny.

— A w rzeczywistości jest zupełnie inaczej — mówią przedstawiciele Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji: Ryszard Matusiak — przewodniczący i Zbigniew Ciupiński — sekretarz, którzy parokrotnie w minionych miesiącach gościli w gmachu Sejmu. Właśnie bowiem poznańskie środowisko wyróżniało, odwołując się najczęściej do opinii naszych nowatorów podczas wielomiesięcznego procesu przygotowywania nowelizacji ustawy o wynalazczości. Rezultatem jest ustawa przyjęta 26 kwietnia na 49 posiedzeniu Sejmu, zmieniająca sporo postanowień w ustawie o wynalazczości z października 1972 roku.

— My też nie mieliśmy większego wyobrażenia o tworzeniu się ustawy. To co zobaczyliśmy niemal namyślnie, telewizyjnie widoczną z głosowań na plenariach posiedzeniach niezmiernie zniekształca i ogranicza ją wiedzę społeczeństwa o pracy posłów. A jest ona niełatwa. Przekonaliśmy się, że o każde sformułowanie, o najdrobniejszy zapis toczyły się nieraz długie spory. I to do ostatniej chwili przed podjęciem uchwały.

INNE ZDANIE IZBY

W trakcie kwietniowego posiedzenia, już po wystąpieniu posła — sprawozdawcy Lidii Jackiewicz-Kozaneckiej, w dyskusji zabrał głos poseł Jacek Ramiński, zgłaszając poprawkę. Propozycja dotyczyła prawnego usankcjonowania Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, przez dodanie w artykule 7 pkt. 2 dokładnie pięciu wyrazów. Ten pozornie drobny problem był wcześniej omawiany na posiedzeniu Komisji Nauki i Postępu Technicznego. Miał zwolenników i przeciwników. Większość głosów została odrzuconą i nie znalazł się w projekcie. Na plenarnym posiedzeniu Izby poprawka poddana głosowaniu. Została ona przyjęta i zapis w ustawie uzupełniono.

Większość głosów przyjęto na posiedzeniach komisji także w innych artykułach i punktach. Ba, nawet niekiedy pojedynczych wyrazów. Ale przecież ustawa, tak niecierpliwie oczekiwana,

na przez wynalazców, nie rozdziła się tylko w sali przy ul. Wiejskiej. Najpierw Urząd Patentowy podjął próbę opracowania całkiem nowej ustawy o wynalazczości. Po konsultacji z twórcami i organizatorami wynalazczości koncepcja ta upadła jako przedwczesna na tym etapie realizacji reformy. Także sejmowa komisja krytycznie oceniła projekt zmian i wyszła z inicjatywą nowelizacji obowiązującej ustawy. Rząd podzielił to stanowisko, więc Urząd Patentowy przedstawił projekt nowelizacji.

GŁOS WYNALAZCÓW

Zanim jednak 2 marca Rada Ministrów skierowała do Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy o wynalazczości, zapoznawali się z nim wynalazcy. Nie pozostało to bez wpływu na ostateczny kształt rządowego projektu.

Poznańskie środowisko twórców wynalazczości aktywnie uczestniczyło w konsultacjach. Wspólnie z Oddziałem Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa zorganizowano przed rokiem konferencję naukową, poświęconą uwarunkowaniom działalności wynalazczej w przedsiębiorstwie. Zebrane wnioski zmierzają do opracowania przepisów pobudzających zainteresowanie postępem technicznym. Później do Poznania przyjechał Jacek Szomański, prezes Urzędu Patentowego, wysłuchując — wspólnie z posłanką L. Jackiewicz-Kozanecką — przez kilka godzin uwagi racjonalizatorów, rzeczników patentowych i działaczy.

Było to — jak się później okazało — bardzo ważne spostrzeżenia i uwagi, w znacznej części uwzględnione w procesie nowelizacji ustawy. Toteż, gdy już rządowy projekt znajdował się w Sejmie, znów Poznań wybrano na miejsce ogólnopolskiej konsultacji telefonicznej i ponownego spotkania środowiska z J. Szomańskim i L. Jackiewicz-Kozanecką. W międzyczasie, w roli konsultantów czy ekspertów występowali parokrotnie poznańscy specjaliści. Dr Ryszard Matusiak trzykrotnie stawiał się na wezwanie sejmowej komisji. Wspólnie z Zbigniewem Ciupińskim był obecny na ostatecznym posiedzeniu plenarnym.

ZMIANY I POPRAWKI

— Czy jesteście panowie zadowoleni ze swojej roli do radców?

— Chyba tak, skoro właśnie po przekazywanych przez nas uwagach kolegów wynalazców, wprowadzono tak sporo zmian w rządowym projekcie. Posłowie, którzy przecież nie mogą znać się na wszystkim, skrupulatnie korzystały z naszych praktycznych uwag oraz wybitnych ekspertów z zakresu prawa wynalazczego. Wykorzystano opinie Rady Społeczno-Gospodarczej, postulaty zgłaszane w listach i w trakcie konsultacji. W rezultacie, projekt ustawy objął 42 zmiany, natomiast w toku postępowania legislacyjnego komisje Nauki i Postępu Technicznego oraz Prac Ustawodawczych wniosły do niego 34 główne poprawki i uzupełnienia, zarówno merytoryczne jak i wzbogacające tekst o całkiem nowe elementy. Nie wszystkie propozycje wynalazców znalazły się w ustawie, ale może w pełni będziemy zadowoleni z przygotowywanego w Urzędzie Patentowym nowego aktu wykonawczego.

Tekst ustawy z 26 kwietnia opublikowano w Dzienniku Sejmowym (nr 484), natomiast przed wejściem w życie nowych postanowień (1 lipca bieżącego roku) ogłoszony będzie jednolity tekst ustawy o wynalazczości, oraz rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie projektów wynalazczych, zastępujące dwa poprzednio obowiązujące akty prawne.

PRIORYTET I NADZIEJE

— Co w nowej ustawie może ucieszyć środowisko twórców techniki?

Wiele stwierdzeń postulowanych wielokrotnie — mówią moi rozmówcy. Choćby to, że wynalazczość korzysta z szczególnej poparcia i opieki państwa, a Rada Ministrów co roku dokonuje oceny stanu wynalazczości oraz zapewnia środki i warunki dla jej rozwoju. Wyraźnie zapisano, że osiągnięcia w tej dziedzinie uwzględnia się przy odznaczaniu, awansowaniu i przeszerzowaniu wynalazców, a przedsiębiorstwa korzystają z ulg w podatku dochodowym i preferencji kredytowych z tytułu zastosowania projektów wynalazczych.

Przedstawiciele organizacji wyszczególnionych w artykule 9 mogą występować jako pełnomocnicy twórców przed organami wymiaru sprawied-

Dokończenie na str. 4

JANUSZ BEKAS



Fot. — Archiwum

Po raz wtóry do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu kandyduje dr hab. Andrzej Obrębski, lat 47, członek Stronnictwa Demokratycznego. Jest lekarzem, foniatram i nauczycielem akademickim w Katedrze Otolaryngologii Akademii Medycznej w Poznaniu.

Jestem lekarzem. Fakt ten wyznacza nie tylko krąg moich zainteresowań zawodowych, ale również sposób patrzenia na człowieka, jego zdrowie i miejsce w zdrowym, nieskażonym środowisku. Właśnie te zagadnienia stały się terenem moich społecznych działań — w minionej kadencji pracowałem w Komisji zdrowia, spraw społecznych i ochrony środowiska WRN.

Program, dla którego i teraz



Fot. — Archiwum

Urszula Kalka od 1966 roku pracuje w przedszkolu nr 10 w Gnieźnie, a od 1972 roku jest dyrektorką tej placówki. Społecznie działa m. in. w Komisji Pojedynczej oraz mieszkaniowej przy Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, a także w Zarządzie Miejskim TPD i ZNP. Na zebraniu tej ostatniej organizacji, w którym uczestniczyli przedstawiciele różnych dziedzin oświaty uzyskała rekomendację na kan-

CHCIAŁBYM POZYSKAĆ POPARCIE WYBORCÓW DLA...

Zdrowie potrzebuje zdrowego środowiska

chcę zyskać poparcie wyborców jest z jednej strony kontynuacją tego, co do tej pory wspólnie zaczęliśmy, a z drugiej strony jest częścią programu wyborczego zarysowanego przez Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Nie dzieje się bowiem tak, że każdy z radnych ma swój własny program. Owszem, on stara się zyskać poparcie dla konkretnych rozwiązań, dla konkretnych spraw, ale przecież kierunek poczynił wynika z określonych potrzeb ogólnych.

Tak więc uważam, że nadrzędnym naszym zadaniem jest profilaktyka. Rozumiana szeroko jako unikanie zagrożeń zanim one nastąpią. Tutaj też widzę cały krąg zagadnień związanych z ochroną środowiska naturalnego. Trzeba je bronić zanim będzie za późno. W związku z tym uważam, że przede wszystkim musimy uporać się ze sprawą wody — zabezpieczyć jej czyste źródła, unikać zanieczyszczeń. Dalej, bezwzględnie rozwiązania wymaga sprawa utylizacji śmieci, bo powiem szczerze — takiego ich niszczenia, by nie szkodzić środowisku i sobie, a odzyskać to, co jeszcze jest w nich cenne.

Notowała
J. L.

Dobro dzieci i Gniezna

dydaktykę na radną do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Ma 37 lat, bezpartyjna.

Wysunięcie mojej kandydatury na radną, to dowód wielkiego zaufania, jakim obdarzyli mnie ludzie z mojego środowiska. Rzecz jasna, że na forum wojewódzkim chciałabym bronić przede wszystkim ich interesów, poświęcać najwięcej uwagi sprawom oświaty. A do zrobienia jest sporo. Jeżeli powstają nowe osiedla, w których zamieszkuje tysiące osób, to równocześnie powinny być budowane żłobki, przedszkola i szkoły. Jest to sprawa niezmiennie istotna, podobnie zresztą jak kwestia należącego wyposażenia tych placówek w niezbędne rzeczy. Bardzo ważnym problemem jest też zatrudnianie w przedszkolach kadry pedagogicznej, która masowo przechodzi do szkół. Wszystko to wiąże się bezpośrednio z dobrem dziecka, a nie ma przecież chyba nic ważniejszego od zapewnienia najmłodszemu pokoleniu właściwych warunków rozwoju.

Gdy zostanę radną WRN, to zabiegać będę również o to, by moje rodzinne miasto Gniezno prezentowało się jak najbardziej okazale. To przecież pierwsza stolica Polski, którą odwiedzają liczne wycieczki oraz turyści indywidualni, również zagraniczni. Dbać więc trzeba o porządek i czystość w mieście, rozbudowy wymagać zaplecze gastronomiczne i handlowe, poprawy zaś oświetlenia ulic, zwłaszcza na peryferiach.

Nie będą mi również obce wszelkie sprawy związane z życiem kobiet, które mając rodziny i pracując zawodowo, wykończają wiele samozaparcia, by podołać obowiązkom. Trzeba je otaczać opieką i czynić wszystko, by choć trochę ulżyć ich trudnej roli. Kandyduję na radną po raz pierwszy. Jeżeli zostanie wybrana, obiecuję dążyć do wszelkich starań, by nie zawieść zaufania tych, którzy oddali na mnie swoje głosy.

Notował
WIESŁAW ŁUCZAK

Jeden z czytelników stwierdził w liście do „Głosu”, że kolejkę przed sklepami są „przyszkolą konsekwencją naszej smutnej kryzysowej sytuacji i nadziei na świecie koleje nie ma, a w Polsce też dawniej nigdy ich nie było”.

Nie w całosci to prawda, gdyż po pierwsze: nawet w krajach nie znających takiego pojęcia, jak brak towaru w sklepach (lecz wiedzących znacznie lepiej niż u nas, co to brak pieniędzy na jego zakup), kolejki również zdarzały się na wieść, że gdzieś buda obniżone ceny bo sklep urządził posezonową wyprzedaż. Są też kolejki po zasiłki dla bezrobotnych i przed charytatywnymi instytucjami, prowadzącymi tanie „garkuchnie”, lub wydającymi bezpłatne posiłki. Po drugie: tak zresztą było w przedwojennym dwudziestolecu także w naszym kraju. Osoby pamiętające te czasy, mogą młodszym opowiedzieć o tłumach, gromadzących się przed firmą, która ogłosiła, że przyjmie do pracy i na „bezrobotni”. Jak nazywano biuro pośrednictwa pracy...

O KOLEJKACH BEZ MITÓW

Należy jednak obiektywnie zauważyć, że u nas nie trzeba już obecnie stać przed sklepami, by kupić nieodzowne, spożywcze artykuły pierwszego użytku, chyba, że ktoś (to znaczy konkretny, odpowiedzialny za zaopatrzenie pracowników) zlekceważył swe obowiązki, coś zabalagani, lub czegoś nie przewidzi. Wszystko zaś wskazuje, iż w niedługim (oby!) czasie także w naszym kraju będzie można po prostu wejść do sklepu i kupić karpki, białe, szampon, herbatę, a później to i nawet lodówkę oraz pralkę. Jak przed sierpniem 1980.

Nie w tym jednak rzecz, by „usprawiedliwiać” kolejki, lecz żeby nie tworzyć na ich temat mitów. Poza tym, stanowią one niezaprzeczalną zjawiskę bez względu na to, po co trzeba stać i taka jest prawda szczególnie dokuczliwa, jeśli te kolejki są konsekwencją pogłębiającej się organizacji dostaw, czy sztuczne stwarzanie towarowych braków, by szedł lepiej handel „społ. ludy” i na czarnym rynku.

Chodzi ponadto o to, by w miarę możliwości ułatwić zakup tym osobom, którym z powodów zdrowotnych jest trudniej stać, niż innym. Powzięte w tym celu postanowienia, niestety, w praktyce nie w pełni zdają egzamin. Redakcja otrzymuje tyle samo listów (i w innych formach zgłasza-

nach sygnałów niezadowoloności) z obu stron: od tych, których wydane zarządzenia uprzywilejowują przy zakupach, jak też od pozostałych klientów.

RACJE OBU STRON

Pierwsi mają za złe upokarzający często stosunek do nich ze strony ogółu oczekujących w kolejce, zdarzające się przykre uwagi (czasem padające także z ust sklepowego personelu) i to że w ogóle nie są obsługiwani natychmiast, lecz także muszą stać w „swojej” kolejce, bywa,

Nad listami czytelników

W drodze do lady

równie długiej, jak ogólna. Drudzy narzekają na zbyt ich zdaniem wielką liczbę uprzywilejowanych, na wysługiwanie się nimi przez krewnych i znajomych na „zawodowe” niejako ustawianie się w tej drugiej kolejce po każdy towar i to nieraz — tak twierdzą — w celach handlowo-zarobkowych. Znani są ponoć powszechnie w swej okolicy tacy, niby niezdolni do stania „profesjonalni stacze”, wykupujący wszelkie towary, które później można widzieć w sprzedaży półlegalnej po zawyżonych cenach.

Wciąż też jednak redakcja otrzymuje zapytania, w rodzaju jak to właściwie jest: „mam prawo do zakupów poza kolejnością, czy nie? bo w sklepie...” I czytelnik pisze lub opowiada o przykrościach, jakie go spotkały. Wynikają one z braku zrozumienia dla sytuacji, w jakiej znajdują się inwalidzi i inne osoby o specjalnych uprawnieniach, czasem ze złośliwości, najczęściej jednak chyba z nieznajomości obowiązujących przepisów. Komu bowiem, kto nie jest zainteresowany, chciałoby się czytać szczegółowe zarządzenia?

TROCHE WYJAŚNIEN

Przed wszystkim nie jest prawdą, że uprawnienia te

odnoszą się tylko do podstawowych artykułów spożywczych, bo rozporządzenie mówi w ogóle o tych artykułach (np. ludzie w starszym wieku o niskim ciśnieniu chętnie piją kawę naturalną, gdyż poprawia im ona samopoczucie); niezbędne są im także artykuły higieny osobistej i utrzymania czystości, podstawowe artykuły gospodarstwa domowego oraz związane z ubiorem. Do uprawnionych rozporządzenie zalicza (oprócz tych, o których powszechnie wiadomo) kobiety z dziećmi na ręku do dwóch lat, osoby powyżej 75 lat, siostry PCK i opiekunki Polskiego Komitetu Opieki Społecznej, a także osoby, będące jedynymi opiekunami ludzi, którzy z powodu stanu zdrowia nie mogą samodzielnie dokonywać zakupów.

Trzeba jednak, by się mogły okazać legitymacją związkową inwalidów z wpisaną grupą i datą jej uznania, lub orzeczeniem komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa w połączeniu z dowodem osobistym, albo dokumentem, wystawionym przez terenowy urząd stopnia podstawowego na podstawie zaświadczenia lekarza rejonowego, uzasadniającego uprawnienie ograniczeniem możliwości poruszania się...

Powtarzają się zarzuty (o czym wspomnieliśmy powyżej) że osoby, uprawnione do zakupów poza kolejnością, dzięki temu zaopatrują także innych. Trzeba zatem wiedzieć, że rozporządzenie wyraźnie stwierdza, iż uprzywilejowani „mogą dokonywać zakupów wyłącznie na potrzeby własne” (podkreślenie — red). Nie może więc zachodzić zaopatrywanie najbardziej nawet ukochanych dzieci, czy wnusiów, gdyż „pracują i nie mogą stać w kolejkach” — jak zwykle brzmi uzasadnienie dokonywania większych zakupów.

Rozporządzenie ministra handlu z 14 lutego 1983 r., na które się tu powołujemy, stanowi wyraz humanitaryzmu wobec ludzi poszkodowanych i jako takie nie może budzić sprzeciwów oraz niechęci innych osób. Tym bardziej jednak wysoce niewłaściwe i prowokujące niechęć do tego rodzaju uprzywilejowań, są wszelkie próby ich nadużywania. Nieporozumienia, skargi i rozgoryczenie na pewno zanikną, jeśli to, co tu zostało napisane będzie ściśle przestrzegane w praktyce codziennej, bez zawiści z jednej strony, ale i bez nadużywania z drugiej.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

CZY CEROWAĆ?

Jeśli nie będziemy oszczędzać, nigdy do niczego nie dojdziemy. Dzisiaj zupełnie wyszło z mody cerowanie skarpet (o które tak trudno). Kiedyś wszystkie kobiety cerowały i to było zupełnie normalną rzeczą. Ile w ten sposób zaoszczędzono skarpet, nie wyrzucając ich! Dzisiaj jeszcze bardziej, niż kiedyś, powinniśmy cerować i może by to kobiety robiły, ale brak po prostu tzw. „twistu” (przędzy do cerowania) w sklepach, żeby dziury latać. Byłoby wskazane, żeby sklepy pasmanteryjne wreszcie zopatrzone zostały w nici i „twisty”.

W szkołach natomiast na robotach ręcznych powinno uczyć się młodzież artystycznego cerowania, bo za moich czasów uczono. Dzisiaj za cerowanie wypalanej dziurki w sukience, czy garniturze, płaci się bardzo dużo. Jak się jednak posiada tę umiejętność, człowiek z zadowoleniem wkłada własną pracę i widzi, jakie stąd są oszczędności.

(1101)
Z. M.
Poznań

A ADMINISTRACJA — CO?

Odpowiadając na list pt. „Walka z wiatrakami” („Głos” z 24 VI) Wydział Ruchu Drogowego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu uprzejmie zawiadamia, że problem parkowania pojazdów w Poznaniu znajduje się w centrum uwagi Wydziału. Między innymi w sprawie Osiedla Chrobrego w Poznaniu wystosowane zostało pismo (13. II br.), w którym w związku z bardzo dokuczliwym brakiem parkingów i wprowadzeniem nowych przepisów o parkowaniu — proponowano ponowną analizę rozwiązań komunikacyjnych osiedla i zorganizowanie w tej sprawie spotkania mieszkańców. Zadeklarowano pomoc i udział w tych poczynaniach oficera Wydziału Ruchu Drogowego. Wobec braku reakcji ze strony administracji osiedla — gospodarza terenu, podejmowanie działań wyłączonej represyjnych nie jest celowe.

W samym liście napisano: „parking jest w ciągłej budowie”, z czego wynika, że nie daje się mieszkańcom możliwości postojów we właściwych miejscach licząc, że ustawienie kilku znaków drogowych i milicja zatłowi sprawę.

(765)

mgr H. SZAFRAŃSKI
zastępca naczelnika

SPRZEDAŻ W CZARNKOWIE

Odpowiadając na list pt. „Usprawnić sprzedaż” („Głos” z 17. IV) Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Pile uprzejmie informuje: (...) analiza zaopatrzenia mieszkańców Czarnkowa w mięso i jego przetwory wykazała, że pierwszy z zarzutów (zbyt późnych dostaw) odpowiada stanowi faktycznemu i jest dla konsumentów nie do przyjęcia, natomiast drugi nie znajduje takiego uzasadnienia.

W województwie pilskim, w tym i w Czarnkowie, przyjęto zasadę podziału dziennych dostaw na dwie części, z których pierwsza sprzedawana jest w godzinach rannych, a druga popołudniowych. Umożliwia ona bowiem zakup także lepszych gatunków mięsa i udełlin osobom pracującym, choć pełne zaspokojenie potrzeb w tym zakresie nie jest możliwe ze względu na niekorzystną strukturę do staw. Aktualnie naczelnik miasta Czarnkowa prowadzi uzgodnienia w zakresie przy stosowania godzin otwarcia sklepów do terminu dostaw.

(675)

mgr BOGDAN JABLONSKI
dyrektor wydziału

Nie będzie to mroźny krew w żyłach opis dramatycznych wydarzeń, które zdarzają się w powietrzu. Nie będzie to godny pióra Saint Exupéry'ego opis wrażeń, jakie przeżywa człowiek w locie nad chmurami. Moje lotnictwo to zapach nafty i duszności wnętrza stacji radiolokacyjnej, to długie lata żmudnej i trudnej pracy dla tych, którzy ją tają.

Moje zainteresowanie lotnictwem w latach dziecięcych ograniczało się jedynie do zadzierania głowy za „odrzutnikami”, które śmigały gdzieś tam wysoko. Pamiętam, że były ich dwa rodzaje. Jedne prostoskrzydłe (były to Jak-23), drugie ze skrzydłami skośnymi (chyba MiG-15). Ale podkrakowska wieś, w której się urodziłem i wychowałem, miała swego wojskowego „idola”. Był nim nowo utworzona 6 Pomorska Dywizja Powietrzno-Desantowa. Wszyscy dorastający chłopcy widzieli siebie w czerwonych beretach i laciach drelichach, skaczących ze spadochronem, walecznych i sprawnych. Samolot był dla nas tylko środkiem transportu.

Byłem chyba najbardziej uparty ze wszystkich, bo jako jedyny z grupy rówieśników wybrałem karierę żołnierza zawodowego. Po ukończeniu „zawodowców” zbiełem egzaminy i zostałem przyjęty do Podoficerskiej Szkoły Zawodowej im. Rodziny Nałazków. Oczywiście, widziałem siebie w szeregach 6 FDPD. Ten cel przyświecał mi przez dwa lata. Na trzecim roku uległem jednak namowom dowódcy plutonu i zdecydowałem się na specjalizację lotniczą. Zostałem skierowany do Technicznego Ośrodka Szkolenia Wojsk Lotniczych w Oleśnicy na kurs starszych mechaników lotniczych.

Wtedy to po raz pierwszy zetknąłem się z samolotem z bliska. Byłem zaskoczony złożonością jego budowy i mnogością wyposażenia. Moja grupa pierwsza szkolila się w obsłudze samolotów nadziemnych. A ja, no cóż — uczyłem się zupełnie przeciwnie i ponieważ miałem niezłe wyniki, zaproponowano mi pozostanie w szkole na stanowisku laboranta. Wybrałem pułk bojowy i...

„Przeżywałem pierwsze rozgoryczenie. Nie będę prac-

Trudna jest sytuacja poznańskiej służby zdrowia. Miasto boryka się z brakiem łóżek szpitalnych. Najgorzej jest w najbardziej przemysłowej dzielnicy Poznania: Nowe Miasto.

Jak już informowaliśmy, sytuacja poprawiła się. W grudniu 1981 roku rozpoczęto budowę szpitala Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań — Nowe Miasto. Całość prac na

Nadzieja nowatorów i gospodarki

Dokończenie ze str. 3

liwości i Urzędem Patentowym. Istotne jest stwierdzenie, że stroną w postępowaniu przed Urzędem Patentowym w sprawie uzyskania patentu jest zgłaszający wynalazek. Wiadomo, że także co uważa się za rozwiązanie o charakterze organizacyjnym, no i że są to projekty racjonalizatorskie.

Pozornie wbrew zasadom reformy jest zapis w art. 90, stanowiący, iż organ założycielski może w szczególności uzasadnionych przypadkach nałożyć na przedsiębiorstwo obowiązek stosowania projektu wynalazczego niezbędny dla rozwoju gospodarki lub obrony kraju. Skoro jednak taka jest niechęć do innowacji (bo wygodnie jest nie podejmować ryzyka), zdecydowano się wprowadzić do ustawy wspomniany przepis, z którego można, ale nie trzeba korzystać.

Dotychczas twórcy projektu mogli dochodzić swoich roszczeń o wynagrodzenie zgodnie z postanowieniami Kodeksu Powszechnego Administracyjnego, zwracając się do jednostki nadrzędnej. Teraz bezpośred-

GŁOS WIELKOPOLSKI

SKRZYDLATA POLSKA

WIRAZE

Wojsko w moich oczach

Trwa drugi etap konkursu na wspomnienie „Wojsko w moich oczach”, ogłoszony przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i tygodnika Wojsk Lotniczych i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju „Wiraze”, do których przyłączyła się niedawno także redakcja ogólnopolskiego tygodnika „Skrzydłata Polska”.

Tematyka konkursu, jak już wielokrotnie informowaliśmy, dotyczy ponad 40-letniej historii ludowego Wojska Polskiego w ogóle, a — w tym etapie konkursu — ludowego Lotnictwa Polskiego w szczególności. Prosimy konkursowe prosimy nadsyłać najpóźniej do 15 lipca 1984 na jeden z wymienionych

adresów: redakcja „Głosu Wielkopolskiego” (skrytka pocztowa nr 1074, 60-959 Poznań), redakcja tygodnika „Wiraze” (skrytka pocztowa nr 501/1, 60-967 Poznań) lub tygodnika „Skrzydłata Polska” (ulica Nowy Świat 24 m 2, 00-373 Warszawa) z dopiskiem na kopercie „Wojsko w moich oczach”. Na autorów najlepszych prac czekają atrakcyjne nagrody.

Dzisiaj publikujemy pracę kapitana Władysława Gibasa, który bardzo chciał być lotnikiem... Ma 40 lat, z czego dwadzieścia poświęcił służbie zabezpieczającej szkolenie lotnicze. Był mechanikiem RUL, a teraz...

Tak bardzo chciałem być lotnikiem...

wał na szybkich, obejmując stanowisko technika osprzętu w małym kluczu łącznikowym w pododdziale typowo dyspozycyjnym, w którym przeważa „tekstilno-bumazniana awiacja”. Nie ma w nim dwóch samolotów jednego typu. Każdy jest inny. Trudno przychodzi mi początki, a najwięcej gął po pełniłem przy sprawach najprostszych.

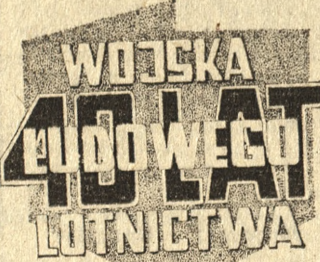
„Zaledwie trzeci dzień mojej pracy i — alarm. Dwoje się i troje przy zakładaniu akumulatorów, ale gdy otwieram luk techniczny Lima-5p (peefki) stwierdzam z przerażeniem że nie ma tam dla niego miejsca! Z TS-3 jest podobnie! Pomoc starszych ode mnie wiekiem żołnierzy służby zasadniczej stała się nieodzowna.

„Z czasem jednak się wciagam. Ale kompleks na tle moich szmaciaków nie mija. Tam, lśniące nowością, szybkie, a moje? Nawet nie stanięz na nim porządnie, bo noga wpadnie do kadłuba. Patrzę z zazdrością na kolegów z eskadry. Czuję się jak kierowca starej dekadki przy Polonezie.

Po paru latach przyzwyczaiłem się do moich „lekkomotornych”. Odnosiłem też trochę osiągnięć. Uzyskałem kolejno drugą i pierwszą klasę specjalisty, a także — nawet dwukrotnie — by-

łem laureatem „Stalowego Wawrzynu” (drugie miejsce w pierwszym konkursie i pierwsze w drugim).

Wówczas — pamiętam to doskonale — w dość zabawnych okolicznościach poznałem znaną w kręgach lotniczych panią Zofię Andrychowską. Pewnego dnia skie-



rowano mnie na „obcy” śmi głowiec, aby wymienić uszkodzony nadajnik ciśnienia oleju. Był to Mi-4, więc dostep do silnika był tylko z zewnątrz. W czasie pracy stwierdziłem, że do kabiny wszedł pilot i włączył akumulator Przewidując skutki, w niewybredny sposób oceniłem jego „talenta” technicznego. Pilot nie odzywał się jednak. Podeszedłem do kabiny i zdebiłem. Ten pilot był kapitanem i... kobieta.

Po 8 latach służby, w roku 1970 zezwolono mi na podjęcie studiów w WAT. Zdałem

egzaminy i zostałem przydzielony do grupy radionawigacyjnej (profilu osprzętu na tym roku nie było). Próby przeniesienia się na jakąś „typowo” lotniczą specjalność nie przyniosły skutku.

Od początku studiów zakładałem, że powrócę do swego pułku. Tam zacząłem pracować, tam zostali koledzy. I tak też się stało. Po uzyskaniu dyplomu — powróciłem do swojej jednostki. Próba wkręcenia się do eskadry wypadła bardzo źle. Nie udało się oszukać dyplomem elektronika Wiedzieli, że muszę pójść do służby RUL. Objąłem więc stanowisko dowódcy RSL (*). Rozpoczynając tym samym kolejny rozdział lotniczej służby.

Na początku — tak jak przed laty — ponownie przeżywałem ciężkie chwile. Znowu patrzyłem z żalem na stoisko, gdzie moi dawni koledzy pieścili swoje samoloty. Znowu, jak dawniej, docierał do mnie zapach spalanej nafty.

W nowej jednak pracy, dzięki doskonałym nauczycielom, szybko się zaaklimatyzowałem. Zespół RSL-u mimo olbrzymiego zróżnicowania wiekowego, tworzył dobry, rozumiejący się kolektyw. Mimo że byłem tylko podporucznikiem, udało mi się zdobyć autorytet, niezbędny na kierowniczym stanowisku. Założyłem moją RSL zaw-

dzieczam bardzo dużo. Dzięki niej — wspaniali ludzie! — wygraliśmy dwukrotnie zawody łączności i RUL na szczeblu Wojsk Lotniczych.

Praktyka i konsekwencja, wyniesione z „betonu” pozwoliły mi szybko opanować RSL. Co więcej, udało mi się nawet co nieco go ulepszyć. Wraz z kolegą wdrożyliśmy projekt zmiany zakresu wskaźników.

Mimo że praktycznie straciłem kontakt ze „ślusarzami” (tak nazywa się u nas personel techniczny), to jednak nie mogłem przejść obok stojącej obójnie. Gdybym mógł, w każdej chwili zamieniłbym swoją „radiostację z uszami” na samolot („Radiostacja z uszami”) Termin ten padł z ust jednego z kontrolerów-łącznościowców, sprawujących naszą jednostkę, a wynikał z podobieństwa nadwozi i anten w kształcie uszu).

Po siedmiu latach pracy zaczęły się kłopoty z moim wzrokiem. Trzeba było pojechać na RSL. Myśli, że teraz to już koniec z lotnictwem, stawały się nie do zniesienia. Perspektywa sztabu, biurka i prestiżu przerażała mnie. Moi przełożeni widząc, że jestem z pułkiem mocno związany, znaleźli jednak wyjście. Zostałem „inżynierem” od kabin treningowych. Chociaż nie dane mi jest pracować na samolotach, to jednak po latach wróciłem znowu do swoich. Co prawda na PCV, a nie na beton (tak ten powrót nazywam), ale jednak.

Bo faktem jest, że i ja, i moi koledzy przeszliśmy znaczącą, życiową drogę. Wielu odeszło, wielu zmieniło rodzaj służby, ale ciągle pozostajemy „ślusarzami” — pachnącymi naftą.

Wiem o tym, że pracuję na „ersatz-samolotach”, ale mam też przewagę nad technikiem samolotu, że ja „w powietrzu” sprawdzam efekty swojej pracy, a on nie może! Gdy jednak mam okazję, to jadę na lotnisko. Tam, gdzie kiedyś pracowałem. Dlaczego? Jedno tylko wiem: jest to wielkie przywiązanie do zawodu.

kapitan WŁADYSŁAW GIBAS

(*) RUL — to skrót od słów „radiostacja ubezpieczenia lotów”, zaś RSL — to „radiostacja ślepego lądowania”.

Trwa budowa szpitala na poznańskich Ratajach

obszarze 26,5 ha została podzielona na trzy etapy. Pierwszy obejmuje szpital o 640 łóżkach oraz hotel dla pielęgniarek i budynek mieszkalny. Drugi — szpital psychiatryczny o 120 łóżkach. Na

zakończenie przewiduje się wybudowanie obiektu dla medycznego studium zawodowego wraz z internatem. Do dzisiaj koszt prac wynosi 340 mln złotych, zbudowano hotel dla pielęgniarek.

Ratajski szpital jest finansowany z NFOZ oraz z budżetu państwa. Generalnym wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol” w Poznaniu. Planowane zakończenie budowy przewidziano na rok 1990.

W najbliższych dniach zostanie wmurowany akt erekcyjny pod budowę szpitala. (piw)

Na kocią łapę

(PAP) Najnowsze statystyki demograficzne EWG potwierdzają wzrost wskaźnika rozrodów i urodzeń dzieci pozamażeńskich.

Wskaźnik rozrodów podniósł się z 0,5 na 1 000 mieszkańców w 1960 roku do 1,6 w 1981 roku. W tymże okresie liczba dzieci pozamażeńskich uległa podwojeniu.

Między prawem a życiem

Dzieciobójczyni

prowadzić do takiego zachowania się Grażyna P.

Biegły psycholog stwierdził, że u oskarżonej mogło wystąpić zakłócenie równowagi psychicznej w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu pod postacią stresu postępującego, wywołującego szereg reakcji panicznych.

Biegły psychiatry nie wykluczył, że podczas porodu u oskarżonej mogło dojść do zaburzeń świadomości, oraz że miała ona w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Psychiatry stwierdzili także, że Grażyna P. podczas ciąży była w stanie długotrwałego napięcia psychicznego, starając się ukryć ciążę przed otoczeniem.

Biegły z zakresu położnictwa i ginekologii uznał, że Grażyna P. znała podstawowe zasady udzielania pomocy noworodkowi (miała już dwoje dzieci) musiała też zdawać sobie sprawę z tego, że rodząc w ubikacji nie będzie mogła pomóc noworodkowi. Przez cały okres ciąży Grażyna P. nie była zarejestrowana, ani nie

uczęszczała do poradni „K”. Zdaniem biegłych, Grażyna P. wiedząc jak postępować z noworodkiem nie uczyniła nic, aby stworzyć dziecku szansę życia.

Trzeba także dodać, iż sekcja zwłok wykazała, że dziecko urodziło się żywe.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej. Przeciwnie niej przemawiał cały szereg faktów obciążających — ukrywanie ciąży, pójście do ubikacji z łyżetką. Przy wymierzaniu kary sąd wziął pod uwagę wszystkie przesłanki: zarówno jej stan psychiczny jak i wysoki stopień szkodliwości społecznej takich czynów. Z uwagi na okoliczności obciążające sąd uznał, że Grażyna P. nie zasługuje na zastosowanie wobec niej dobrodziejstwa w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary i skazał ją na 2 lata pozbawienia wolności (maksymalna kara za dzieciobójstwo w myśl art. 149 kk wynosi 5 lat). Wyrok nie jest prawomocny. (beb)

(*) Imię oraz inicjał nazwiska zostały zamienione.

JANUSZ BEKAS

Kolejne ataki rewizjonistów zachodnoniemieckich

(PAP) Za aprobatą oficjalnych władz RFN zachodnoniemieccy rewizjonści kontynuują swoje prowokacyjne wypady zawierające brutalne roszczenia terytorialne wobec krajów socjalistycznych, czego dowodem jest przemówienie przewodniczącego „Związku Słazaków” H. Hupki w Leverkusen. Nie może też nie wzbudzać zaniepokojenia okoliczność, że koła odwetowe z coraz większą determinacją dążą do wywarcia wpływu na politykę zagraniczną RFN. Agencja DPA podała, że przywódca czołowej organizacji rewanzystów — „Związku wypędzonych”, H. Czaja wystosował w tych dniach list do szefa dyplomacji brytyjskiej H. D. Genschera, w którym zażądał „bardziej energicznych” władz państwa RFN do rozbudowania kampanii propagandowej wokół rzekomych przypadków łamania praw człowieka w krajach socjalistycznych. Czaja domaga się też zastosowania nacisku na rządodawcę w kraju współnoty socjalistycznej.

INFORMACJA WŁASNA

Tegoroczna wakacyjna oferta dla studentów przedstawia się na tyle atrakcyjnie, iż dosłownie każdy znajdzie w niej coś dla siebie — coś co odpowiada jego zainteresowaniom, potrzebom oraz znośnie jest dla studenckiej kieszeni. O propozycjach letniego wypoczynku nie tylko dla członków tej organizacji poinformował nas niedawno Roman Galszka — przedstawiciel Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich.

Co roku organizacja studencka szczególną uwagę zwraca na tych, którzy zdobyli już in-deks, ale jeszcze prawdziwymi studentami nie są. Już w szkole średniej zetknęli się oni ze Zrzeszeniem; korzystając z pomocy punktów informacyjnych i konsultacyjnych. Latem będą oni mieli sposobność bliżej poznać problemy uczelni na obozach adaptacyjnych dla tak zwanego roku zerowego. Dwa z nich odbędą się w Jankowicach i Błażewku koło Poznania w sierpniu i we wrześniu.

Od dłuższego czasu organizowane są też obozy rehabilitacyjne dla studentów niepełnosprawnych oraz obozy dla małżeństw studenckich; w tym roku będzie 17 obozów rehabi-

Letnia oferta ZSP

Atrakcyjnie i pożytecznie zapowiadają się studenckie wakacje

litacyjnych oraz 7 dla małżeństw. Tradycyjnie też wypocznik z nauką i badaniami korzystnymi dla regionów, w których zostaną zorganizowane, połączą uczestnicy obozów dla członków studenckich kół naukowych; przez lipiec i sierpień prowadzone będą studenckie badania w ramach trzech akcji — „Chelm”, „Kraków” i „Przemyśl”, a także przydatne dla ochrony środowiska wybrzeża szecińskiego w Świnoujściu, Kamieniu Pomorskim i Dziwnowie. W Rosochach spotkają się strażnicy przyrody, w Brzegu nad Odrą odbędą się ogólnopolski obóz kół penitencjarnych.

Dla twórców i animatorów akademickiego życia kulturalnego przewidziano m.in. uczestnictwo w: Festiwalu Artystycznym Młodzieży Akademickiej od 1 do 25 lipca w Świnoujściu, warsztaty jazzowe w Chodzieży (Polskie), piosenkarskie w Wilimowie (Olsztyńskie),

ogólnopolski patrol twórczy w Brylicach koło, Przemyśla zgrupowanie artystyczne w Łazach (Koszalińskie) oraz warsztaty teatralne w Jeleniej Górze. Amatorzy imprez sportowych mogą uczestniczyć w: regatach windsurfingowych w Giżycku, olimpiadzie domów i osiedli studenckich w Kortowie koło Olsztyna oraz zorganizowanych przez Biuro Podróżu i Turystyki „Almatur” obozach kajakowych, żeglarskich, konnych, wędrówkowych, rowerowych. Przewiduje się, że z tej propozycji skorzysta około 20 000 osób.

Dla 20 000 przewidziano wycieczki i obozy za granicą. Wśród nich wypocznik z pracą połączony będzie w: NRD — 7 000 osób, ZSRR — 320, Czechosłowacji — 1 000, Bułgarii — 250, na Węgrzech — 350, w Szwecji — 150 i w Wielkiej Brytanii — 20 osób.

(ask)

W Kościele Polsko-Katolickim

Msza dziękczynna z okazji 40-lecia odrodzenia ojczyzny

(PAP) W parafii pod wezwaniem św. Anny w Bielsku-Białej zakończyły się 3 czerwca dwudniowe uroczystości diecezji krakowskiej Kościoła Polsko-Katolickiego, zorganizowane dla uczczenia jubileuszu 40-lecia Polski Ludowej. Uczestniczyli w nich przedstawiciele episkopatu i duchowieństwa Kościoła Polsko-Katolickiego, jak również wierni — uczestnicy pielgrzymek z diecezji krakowskiej, warszawskiej i wrocławskiej.

Uroczystą mszę dziękczynną z okazji 40-lecia odrodzenia Polski odprawił biskup Tadeusz Majewski — zwierzchnik Kościoła Polsko-Katolickiego, ordynariusz diecezji warszawskiej. Podkreślił wagę przemian minionego 40-lecia, w którym — jak stwierdził — po raz pierwszy lud polski stał się prawdziwym gospodarzem ojczystego domu, odbudowanego z powojennych ruin i zgliszcz. Dlatego we wszystkich kościołach polsko-katolickich rozlegają się dziś i nadal będą głoszone hasła wzywające do pokoju, jedności, zgody narodowej. W dniu 17 czerwca — powiedział — damy temu wyraz, spełnimy nasz wspólny obywatelski obowiązek, oddając głos na nowych gospodarzy rad narodowych.

Wyborcze ABC

Kto może wybierać kto może być wybrany

(PAP) Zgodnie z ustawą o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego — rady narodowe, będące przedstawieliem organami władzy państwowej i podstawowymi organami samorządu społecznego, wybierane są w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym, na okres 4 lat. Zasady i tryb przeprowadzania wyborów określa in-na ustawa — ordynacja wyborcza.

Stanowi ona, że wybranym do rady narodowej może być każdy, komu przysługują prawa wybierania i jeśli spełnia warunki określone w ordynacji. Zgodnie z ordynacją wybory są powszechne, a więc prawo wybierania ma każdy obywatel Polski, który do dnia wyborów ukończył 18 lat — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, pochodzenie społeczne, za-wód i stan majątkowy. Są jednak wyjątki od tej reguły. Nie mają prawa wybierania osoby ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo prawomocnym orzeczeniem sądu z powodu choroby psychicznej w czasie trwania ubezwłasnowolnienia oraz pozabawione praw publicznych. Nie biera udziału w głosowaniu, mimo posiadania prawa wybierania, osoba odbywająca karę pozbawienia wolności.

ci albo karę aresztu umieszczone w ośrodkach przystosowania społecznego i tymczasowo aresztowane. Wszyscy pozostali mogą wybierać, mogą więc być także wybrani do rady narodowej. W tym ostatnim przypadku ordynacja stawia jednak dodatkowe warunki. By kandydować w wyborach — czytamy w ordynacji — trzeba być obywatelem o nieposzlakowanej postawie moralno-politycznej, zaangażowanym w działalności społecznej dającym rek-lomijne prawidłowej realizacji zadań wynikających z mandatu radnego oraz w pełni aprobującym zasady socjalistycznego ustroju PRL.

Pozostałe z podstawowych zasad wyborczych to: równość — wyborcy biorą udział w wyborach na równych zasadach każdemu przysługuje jeden głos; bezpośredniość — wyborcy wybierają bezpośrednio radnych do rad narodowych wszystkich stoni; tajność. Z zasady bezpośredniości wynika obowiązek osobistego głosowania, od którego jest jednak jeden wyjątek: osoby ułomne mogą korzystać przy głosowaniu z pomocy innych osób. Natomiast zasada tajności daje wyborcom prawo do głosowania w sposób tajny, a na komisję wyborczą nakłada obowiązek stworzenia do tego warunków

Chiny zaanektowały wyspy wietnamskie

(PAP) Wietnamskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaprottestowało przeciwko władczeniu przez Chiny do jednego z chińskich rejonów administracyjnych w prowincji Hoang Xa i Truong Xa, stanowiących

część Wietnamu i nazwało to posunięcie nielegalnym i nie mającym mocy prawnej. Rzeczniczka wietnamskiego MSZ oświadczyła, że decyzja chińska, jest poważnym naruszeniem suwerenności i integralności terytorialnej Wietnamu, stanowi też próbę przedłużenia nielegalnej okupacji Hoang Xa i zaanektowania archipelagu Truong Xa.

J. Sienicki laureatem nagrody im. J. Cybisa

INFORMACJA WŁASNA
3 czerwca zebrali się w Warszawie dotychczasowi laureaci nagrody im. Jana Cybisa, aby przyznać tę najbardziej prestiżową nagrodę w dziedzinie malarstwa za rok 1983. Posiedzeniu jury przewodniczył pierwszy laureat tej nagrody Tadeusz Dominik. Zgłoszono dziesięć kandydatur, po dyskusji rozpatrywano cztery: Łukasz Korolkiewicz, Jacka Sienickiego, Jerzego Nowosielskiego i Jana Tarasina. Nagrodę im. Jana Cybisa za rok 1983 otrzymał Jacek Sienicki siedmioma głosami przy jednym przeciwko. Nagroda ma charakter honorowy. (ob)

Premier Chin w Belgii

(PAP) W poniedziałek premier ChRL Zhao Ziyang (Czao Cy-jang) przeprowadził w Brukseli rozmowy z szefem rządu belgijskiego Wilfriedem Martensem. Po omówieniu problemów współpracy dwustronnej i niektórych spraw międzynarodowych, podpisano porozumienie o wzajemnej ochronie inwestycji. Premier Zhao przebywa w Belgii z trzydniową wizytą oficjalną.

We wtorek premier ChRL złoży wzięty w siedzibie komisji EWG, by przedyskutować projekty zacieśniania współpracy z tą organizacją na podstawie nowych porozumień.

Sport-sport

Mistrzostwa świata żużlowych par

Finał w Lonigo bez Polaków

Zanim zapadły ostateczne personalne decyzje, wśród selekcjonerów Głównej Komisji Sportu Żużlowego trwała ożywiona dyskusja. W bardzo silnej konkurencji szanse wywalczenia awansu przez bioloczerwonych do finałowej batalii o tytuł najlepszego duetu świata, wydawały się znikome, zupełnie iluzoryczne. W dotychczasowej historii tej najmłodszej żużlowej konkurencji Polacy zajmowali już miejsca na podium. Ostatni raz brązowe medale wywalczyli na torze Stadionu Śląskiego w Chorzowie — Edward Jancarz i Zenon Plech w 1981 r. Gdańszczaninowi w ostatnich latach nie wiedzie się w tej konkurencji. W 1982 r. w serii półfinałowej odpadł na torze w Pradze wraz z Edwardem Jancarzem, w ubiegłym roku doznał z Romanem Jankowskim porażki we Wrocławiu, a teraz na torze w Pardubicach (CSRS) jego partnerem był Andrzej Huszcza, zawodnik doświadczony choć debiutujący w mistrzostwach świata par. Decyzja selekcjonerów z pewnością była słuszną i w pełni uzasadnioną.

Zgoda odmiennie niż w przypadku Plecha, przebiega w MSP, kariera innego rutyniarza — Anglika Petera Collinsa. Już trzykrotnie zdobywał złote medale, a teraz ma szansę zdystansować swojego rodaka Malcolma Simmonsa, także trzykrotnego triumfatora. W Pardubicach partnerem Collinsa był jego młodszy kolega klubowy — Chris Morton z Belle Vue Manchester. Anglicy byli bezkonkurencyjni, zwyciężając sześciokrotnie 5:1! Wyspiarze na komplet punktów pracowali bardzo solidarnie i obaj zdobyli ich po 15. Właśnie pojedykiem z Anglikami rozpoczęli start w Pardubicach obaj Polacy. Porażka z doskonałymi rywa-

łami nie zdeprymowała Plecha i Huszczy. W następnym wyścigu nasz reprezentacyjny duet zmierzył się z Australijczykami. Wicemistrz świata Billy Sanders z powodu defektu motocykla zmuszony był przedwcześnie opuścić tor, to jego osamotniony kolega — Gary Gugieli miał mo-ciętych ataków polskich żużlowców, pierwszy minął linię mety. Następnie dość nieoczekiwanie przegraliśmy 2:4 z duetem RFN (Klaus Lausch — Stefan Deser) i była to chyba brzemenna w skutkach przegrana. Później Polacy rozpoczęli pościg za najgroźniejszymi rywalami wygrywając dwukrotnie 5:1 z ekipami narodowymi Norwegii i Holandii. Decydujący o awansie pojedynek rozegrali z parą gospodarzy — Jirzi Stanci i Antonin Kasper.

Polacy tuż po starcie objęli prowadzenie. Z czwartej pozycji najbardziej utytułowany żużlowiec naszych południowych sąsiadów — Stanci rozpoczął szaleńcza pogoni. W trzecim okrążeniu wyprzedza zawodnika Falubazu, a na ostatniej prostej — Plecha. Remis 3:3 i zachodzi konieczność rozegrania baraży. Stawką jest trzecie miejsce i awans do finału XV MS w jeździe parami. Huszcza nie wytrzymał i przytłoczony odpowie-dzialnością za rezultat tej potyczki, najpierw przegrywa start a przy wyjściu z pierwszego wirażu rozpaczliwie i desperacko atakuje Stanci. Nie utrzymał jednak równowagi i wraz z „Godnem” runął na tor. Żal straconej szansy, finał był dosłownie o krok. Wyniki półfinału: 1. Anglia — 30 pkt., 2. Australia — 22, 3. CSRS, 4. Polska — po 19 (Plech 10, Huszcza 9), 5. RFN — 17, 6. Holandia — 13, 7. Norwegia — 5 pkt.

JACEK PORTALA

Akrobaci AZS AWF potwierdzili prymat

W sali rzeszowskiego WOSIR odbyły się jubileuszowe 30 mistrzostwa Polski w akrobatyce sportowej. W dyscyplinie tej czołową rolę w kraju odgrywa poznański AZS AWF Akademicy i tym razem potwierdzili, że są bezkonkurencyjni, zwyciężając w drużynowej klasyfikacji z liczbą 502 punktów. Wprzódził oni Stal Rzeszów — 426 pkt i Targówek Warszawa — 308 pkt.

Indywidualnie w skokach mężczyzn triumfował M. Król, srebrny medal wywalczyli: W. Okoniewski w trampolinie oraz trójka kobiet B. Stróżyk, B. Ziemia i K. Lubczyńska, a trzecie miejsce zajęła dwójka mieszana A. Ruskowski — K. Borejszo. Znakomicie spisała się akrobatka MKS Piła — D. Popławska, która zwyciężyła w skokach kobiet. (wit)

Sukces młodych lekkoatletów Orkanu

Prawie 400 zawodników i zawodniczek uczestniczyło w wojewódzkiej spartakiadzie młodzieży w lekkiej atletyce, która odbyła się na stadionie Olimpij w Poznaniu. Dwudniowe zmagania nie przyniosły rewelacyjnych wyników. Większość konkurencji stała na przeciętnym poziomie, a niektóre wręcz na bardzo słabym jak np. rzut młotem, w którym zdobywca brązowego medalu rzucił niewiele ponad 14 m. Wydało się, że trenerzy, którzy w pogoni za punktami wystawiają za wodnika nie mającego pojęcia o rzucie młotem narażają go na kontuzję i robią mu krzywdę.

W końcowej klasyfikacji klubowej (łącznie juniorzy i juniorzy młodszy) zdecydowany sukces odnieśli reprezentanci Orkanu — 532 pkt, przed Juventus Puszczykowo — 281 pkt, Olimpia — 267 pkt., MKS Szamotuły 263,5 pkt., AZS — 197 pkt. i Warta — 137,5 pkt. Na szczególne podkreślenie zasługuje bardzo wysoka pozycja MKS Szamotuły. Potwierdza to właściwy kierunek obrony przez szamotulskich trenerów, którzy w pracy z młodymi lekkoatletami mogą być wzorem dla innych nie tylko w województwie poznańskim. (jz)

G. Bush w kontrofensywie

(PAP) Wiceprezydent Bush w nadziei uzyskania większego rozgłosu w związku z kampanią przedwyborczą w USA, oskarżył w niedzielę polityków z Partii Demokratycznej szysujących się do decydującej batalii z Reaganem o fotel prezydencki w listopadzie.

o sianie w społeczeństwie defetyzmu i braku wiary w możliwości gospodarki USA. Bush starając się przysporzyć więcej wyborców Reaganowi utrzymywał, że gospodarka amerykańska nie była nigdy silniejsza niż właśnie dzisiaj.

Komunikaty MO

Komisariat V MO RUSW w Poznaniu prowadzi postępowanie przygotowawcze przeciwko Romanowi S., który pod pozorem załatwiania kupna różnych atrakcyjnych przedmiotów m.in. takich jak: lodówki, pralki, wiertarki, opony itp. wyłudzał pieniądze. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się osobiście lub telefonicznie do Komisariatu V MO Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu ul. Chłapowskiego 12, pokój 112, tel. 41-22-80 lub 41-27-75 w godz. od 8.30—15.

Osoby oszukane przez mężczyznę podającego się za Krzysztofa Kamieniczynę proszone są o skontaktowanie się z Komisariatem IV MO RUSW w Poznaniu Al. J. Piłsudskiego 31, pokój 107, względnie telefonicznie 41-25-14 lub 41-24-93 w godz. od 8.30—15.

Komisariat IV MO RUSW w Poznaniu prowadzi dochodzenie w sprawie oszustw dokonywanych przez właściciela zakładu kamieniarskiego z ulicy Młodziejewskiej. Osoby, które zawarły umowy na wykonanie nagrobków, a nie zrealizowano zlecenia proszone są o zgłoszenie się w Komisariacie IV MO Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu przy Al. J. Piłsudskiego 31, pokój 227, względnie telefonicznie 41-29-09 lub 41-27-77 w godz. od 8.30—15.

6 maja 1984 około godz. 21.45 w Luboniu na ul. Dzierżyńskiego 41, kierując samochodem marki „Warszawa” potracił rowerzystkę, a następnie — nie udzielając pomocy — zbiegł z miejsca wypadku. Świadkowie powyższego zdarzenia proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Ruchu Drogowego WUSW w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 7, pokój 15, względnie telefonicznie 41-26-18 w godz. od 8.30—15.

WYNIKI TABEL

Piłka nożna		GRUPA IV	
III LIGA		Włókniarz — Ursus	2:0
GRUPA I		Polonez — Górnik	2:0
GRUPA II		Włocławia — Proсна	2:0
Polonia — Chrobry	1:3	Pogoń — Ostrovia	2:0
Arkonka — Lech II	1:1	Okęcie — Miedź	6:1
Stoczniowiec — Warta	0:1	Wisła II — Lechia	3:1
Błękitni — Kania	9:1	Unia — Start	1:1
Dozamet — SHR Wojciechów	3:1	Orzeł — AZS W-wa	2:0
Fadom — Flota	5:2		
Lechia — Piast	1:2		
1. Chrobry	23 37: 9 38-17	1. Start	27 48:6 65-14
2. Błękitni	23 31:15 45-20	2. Ursus	27 36:18 46-26
3. Dozamet	23 29:17 42-22	3. Górnik	27 30:24 40-29
4. Arkonka	28 28:18 28-19	4. Lechia	27 30:24 35-28
5. Lechia	23 26:20 35-22	5. AZS W-wa	27 30:24 34-39
6. Warta	23 25:21 28-24	6. Ostrovia	27 29:25 35-30
7. Lech II	23 24:22 28-21	7. Włókniarz	27 29:25 35-31
8. Stoczniowiec	23 23:23 31-28	8. Unia	27 28:26 33-31
9. Fadom	28 21:25 25-39	9. Orzeł	27 28:26 33-40
10. Polonia	23 19:27 18-31	10. Polonez	27 27:27 33-42
11. Piast	23 17:29 17-28	11. Okęcie	27 25:29 37-29
12. SHR Wojciechów	23 15:31 19-30	12. Proсна	27 23:31 32-42
13. Flota	28 14:32 27-41	13. Pogoń	27 22:32 30-34
14. Kania	28 13:33 22-30	14. Wisła II	27 20:54 35-45
		15. Włocławia	27 20:54 33-51
		16. Miedź	27 17:46 21-79

Z prasy zagranicznej

Ustawa o reformie rolnej — pierwszy akt prawny wzbudzający uczucia nie nawiązywać ze strony Stanów Zjednoczonych wobec rewolucji kubańskiej, która zwyciężyła kilka miesięcy wcześniej, oparta była na zasadach do dzisiaj zachowujących swoją aktualność.

Począwszy od jej ogłoszenia 17 maja w La Plata, miejscowości położonej w górach Sierra Maestra, rozpoczął się proces przeobrażeń na wsi kubańskiej, który obecnie jako jedną ze swych głównych form przyjął postać łączenia się chłopów, indywidualnych rolników, w różne formy kolektywnego organizowania produkcji rolnej.

Na mocy pierwszej ustawy o reformie rolnej 100 tysięcy rodzin chłopskich na Kubie uzyskało tytuł własności ziemi, którą dotychczas uprawiali jako dzierżawcy, poddawani brutalnym formom półfeudalnego wyzysku. Nie byli jednak oni jedynymi, którzy skorzystali z reformy. Dzięki niej uzyskało też pracę ponad pół miliona robotników rolnych, którzy za część uprawiać ziemię na tzw. fermach ludowych oraz w państwowych gospodarstwach rolnych, które powstały na dawnych plantacjach trzciny cukrowej po wywłaszczeniu wielkich latyfundystów, w swej

większej części po prostu spółek amerykańskich.

Na mocy ustawy maksymalny areal ziemi, która mogła być prywatną własnością ograniczony został do 30 caballerias.

Kolektywna uprawa ziemi

25 lat temu władze rewolucyjne Kuby ogłosiły akt, który przeszedł do historii pod nazwą pierwszej reformy rolnej (dużo radykalniejszej decyzji w tej mierze ogłoszono w dwa lata później). Oto co pisze na ten temat w specjalnym komentarzu dziennikarza agencji PRENSA LATINA.

rias (około 396 ha). Ponadto na mocy decyzji władz na własność państwa przeszło ponad 40 procent ziemi uprawnej w całym kraju. Doniosłą rolę reformy rolnej można lepiej pojąć kiedy uwzględnimy fakt, że na terenie całego kraju na wsiach zaczęto masowo budować szkoły, szpitale, drogi.

Prace te towarzyszyły dziełu reformy. Rozwinięto szeroką walkę z analfabetyzmem, a dzieci chłopskie mogły podjąć

naukę w szkołach różnego typu, korzystać ze stypendiów państwowych i z czasem stały się technikami, inżynierami, specjalistami o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Udział chłopstwa w życiu kraju stopniowo rósł, zwłaszcza od momentu utworzenia również 17 maja, w dwa lata później, Krajowego Stowarzyszenia Rolników Indywidualnych (ANAP). Po V kongresie tej organizacji, obradującym w 1977 roku, rozpoczął się proces tworzenia spółdzielni rolniczych, przy czym jako podstawową zasadę uznaje się dobrowolność udziału chłopów w tej formie produkcji.

Obecnie — pisze Prensa Latina — spółdzielnie rolnicze mają w swej dyspozycji 70 tysięcy caballerias, co wraz z ziemią będącą własnością państwa, a oddaną do dyspozycji spółdzielniom daje w sumie 62 procent ziemi uprawnej.

Przechodzenie do wyższych, kolektywnych form gospodarowania ziemią jest — jak się uważa — koniecznością gospodarczą, gdyż pozwala to na lepsze wykorzystanie ziemi oraz zasobów pracy, a także zastosowanie nauki i techniki w produkcji rolnej. Jest to również niezbędna przesłanka pozwalająca na awans rodziny chłopskiej oraz podnoszenie poziomu jej życia.

popieranie krajów Trzeciego Świata w ich sprawiedliwej walce o obronę niezależności narodowej oraz rozwój gospodarczy. Wu Xueqian

Co najważniejsze w polityce Chin

Chiny będą zdecydowanie przestrzegać zasad niezależnej polityki zagranicznej — oświadczył w wywiadzie dla dziennika „CHINA DAILY” minister spraw zagranicznych ChRL Wu Xueqian.

podkreślił, że jeśli pięć zasad pokojowego współistnienia będzie realizowanych w powszechnej skali, to sytuacja międzynarodowa się ustabilizuje. W tym roku przypada 30 rocznica sformułowania tych zasad, wysunie-

tych wspólnie przez ChRL, Indie i Birme. Wu podkreślił, że w Chinach odbędzie się z tej okazji uroczystości rocznicowe.

Mówiąc o stosunkach chińsko-amerykańskich, Wu Xueqian oświadczył, że mimo poprawy, jaka nastąpiła po wymianie wizyt między przywódcami obu krajów, nie można powiedzieć, aby stosunki te weszły w okres „dojrzały”. Minister powtórzył, że kwestia Tajwanu nadal stanowi główną przeszkodę w stosunkach chińsko-amerykańskich. Chiny oczekują od USA ścisłego przestrzegania zasad zawartych w trzech wspólnych komunikatach i mają nadzieję, iż USA dotrzyma swych zobowiązań, podejmując praktyczne posunięcia.

Wu Xueqian oświadczył, że Chiny mają nadzieję na poprawę swych stosunków z Związkiem Radzieckim.

Przemysł górniczy, filar gospodarki południowoafrykańskiej jest także jednym z głównych bastionów apartheidu w dziedzinie zatrudnienia.

W kopalniach złota, diamentów, platyny i węgla — segregacja rasowa ma moc ustawy. Dla białych przeznaczono sa „specjalne stanowiska”, zaś Murzyni, stanowiący gros siły roboczej, wykonują prace podrzędne.

Ustawowo wymienia się 11 funkcji kwalifikowanych lub częściowo kwalifikowanych, których nie wolno spełniać nikomu kto nie należy do kategorii osób wyznaczonych.

Za takie m. in. uważa się białych Metysów z Przylądka, Malajów. Nie ma mowy, aby Murzyn został maszynistą lokomotywy, ani tym bardziej dyrektorem przedsiębiorstwa. Nie może też otrzymać zaświadczenia uprawniającego do operowania materiałami wybuchowymi, które jest bardziej poszukiwane, ponieważ zapewnia dostęp do odpowiedzialnych stanowisk.

Murzyni mogą najwyżej pełnić funkcje „boss bova” czyli szefa ekipy. Te ograniczenia obowiązują od kiedy istnieją kopalnie, ponieważ biali zrzuceni w superkonserwa-

bowal wprowadzić wniosek o oficjalnego raportu w sprawie organizacji pracy, zalecając zniesienie wszelkiej dyskryminacji rasowej w dziedzinie zatrudnienia. Na tym jednak się skończyło — rząd wypowiedział się za ewolucją w tej dziedzinie, ale ustawy nie zniósł uznając, że sprawa ta powinna być uregulowana przez samych pracowników i pracowników „w rozsądnym terminie”.

W trzy lata później status quo istnieje nadal. „Osiągnięto tylko minimalne postępy” — ubolewała dyrektorka czterech największych kopalni złota należących do to-

warzystwa anglo-amerykańskiego w wolnym stanie Orange. W komunikacie ogłoszonym w grudniu ubiegłego roku dyrektorzy oświadczyli, że ich cierpliwość już się wyczerpała i żądali od władz położenia kresu systematycznemu blokowaniu zmian przez związek górników. Poparła ich wówczas liberalna prasa anglojęzyczna. Trudno jest próbować przekonać świat, że realizuje się reformy skoro w głównym przemysle kraju obowiązuje tak iaskrawy apartheid — pisał dziennik „The Star”. Tygodnik kół finansowych „Financial Mail” twierdził, że rząd obowiązany jest „przebrać umyć rece”.

Innego zdania był dyrektor generalny w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki — Sarel du Plessis, który oświadczył: „Rząd uważa, że nie ma powodu do interwencji dopóki istnieje możliwość rokowań między pracodawcami a pracownikami. Ja zaś uważam, że taka możliwość istnieje”.

W końcu wznowiono rozmowy między Izba Górnicza i 9 organizacjami związkowymi. Ale w obecnych warunkach trudno sobie wyobrazić, aby te rokowania mogły przynieść efekt. Celem jest zastąpienie zawartego w ustawie pojęcia osób wyznaczonych pojęciem osób kompetentnych, które nie ma podtekstu rasowego.

Praca

Podjęcie pracy w charakterze konserwatora, palacza, stróża — warunek mieszkanie. Oferty 4789g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pomoc stomatologiczna przyjmują 1/2 etatu. Oferty 4989g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupno

Narożnik 1,30x2, kanapotapeczan 2-osobowy, 2 fotole, szafa 2-drzwiowa, segmentowa, pomocnik swarzędzki rusztikal — kupię Tel. 79-11-73. 6892gpr

Sprzedaż

Sprzedaż radiomagnetofon „Sanyo” japoński, no wy, stół, 6 krzeseł, meble (bufet, kredens), tel. 648-32. 6189g

Sprzedaż dywan wełniany 3x4 lub zamienie na zamrażarkę tel. 791-760. 4701g

Sprzedaż ładowacz „Nu” Daniel Cichanowski Pierzyska, gm. Lubowko kolo Gniezna. 2510g

Wzmocniacz gitarowy 100 w z efektami, gitarę solową Harmon, gitarę basową, Kostrzyn Wilko. Rynek 1. Poolawski. 2538g

Półkotapczan, kanapotapeczan, stół składany, telefon czarno-biały, Os. Rusa 122 m 40. 2595g

Sprzedaż lub zamienie nowa, zachodnia maszyna dziewiarska, dwulubowa z polską instrukcją na nowy telewizor kolorowy. Oferty 2580g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie lodówkę Mińską na zamrażarkę lub dywan wełniany. Oferty 2578g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż pięć tarczowa. Luboń 3 ul. Reja 6. 2557g

Odtwarzacz stereo „Wal kman” Tel. 752-53. 4893g

Sprzedaż cegły — pełna i dziurawka. Tel. 230-312 i 4705g

Sprzedaż brązowa sygnalizacja 1930. Kalsz. Tel. 765-09. 4703g

Sprzedaż białą karakułową zamienie akumulatorem 34Ah na opony Tel. 325-471 po 15. 4758g

Sprzedaż wózek inwalidzki (nowy), tel. 665-404. 4760g

Sprzedaż białą karakułową, tel. 675-343 dzwonić 13-13. 4761g

Nowe silniki elektryczne. Kościelna 54. 4864g

Obraczkę, łańcuszek, pierścionek. Tel. 628-02. 4963g

Organy B-2, wzmacniacz 30. Eltron z kolumna Os. Czecha 120 m 30. 4961g

Sprzedaż używana lodówkę absorpcyjną 120 l. Luboń 1. Swierczewskiego 39. 4885g

Motorzystyczne

Sprzedaż Skodę 105 S. 1978. Tel. 77-66-82. 8250g

Sprzedaż Fiata 126p, rocznik 1981. Sciniawska 80. 8223g

Sprzedaż Fiata 126p, rocznik 39 m 39 po 14. 8223g

Okazyjnie sprzedam Syrenę R. 20. Nadwozie 2 letnie. Oferty 1212g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

FSO 1500 standard z marcą zamienie na nowego Fiata 126p. Oferty 2181g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż Skodę MB w dobrym stanie, tel. 453-23. Poznań. 1710g

Zamienie 126p odbiór Polmozyt na Trabanta Wartburga. Skodę odbiór Polmozyt Telefon 224-820 po 18.00. 2200g

Sprzedaż nowa Nyse Toowo — 522 na gwarancji lub zamienie na osobowy Stanislav Strugała Pieczkowo 171a. 63-025 Witowo, po godz. 19. 1375g

Skrzynię ładunkową do Żuka A 11 kpl. z blandką w dobrym stanie sprzedam. Kostrzyn, ul. Kopernika 4, tel. 138-457. 1455g

Wartburga 1000 sprzedam. Cena przystępna. Tel. 78-06-22. 1270g

Blotniki Lady 1500 nadkola Fiata 124 — Zigmund sprzedam Wilk. Sedziszewo 27 km. Września. 1859g

Sprzedaż Syrenę 105 L — 1980 km. Jan Pawlak 3-241 Chocicza nr domu 101 gmina Nowe Miasto. N. W. 1864g

Sprzedaż Syrenę 105 L. 1981, 35 tys. km niedrogo. Oferty 2206g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż karoserię Fiata 126p do remontu. Zielony Rynek 4 Nowe Miasto n. W. Tel. 65 A. 1982g

Kupię nowe nadwozie Fiata 125 P. Wawrzyniaka 15, stolarnia, informację w dni robocze do 16 oprócz sobót. 1728g

Syrenę 106 rocznik 1976 sprzedam. Tel. 20-40-69. 1794g

Lokale

Spokojne, młode małżeństwo poszukuje mieszkania lub pokoju z kuchnią na rok. Oferty 4759g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż mieszkanie własnościowe M-4 w inowrocławiu. Osiedle Rabin. Oferty 4788g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty 4912g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

M-2 z wygodami — Łazarz zamienie na większe z kuchnią, łazienką. c.o. Tel. 606-65 po 16. 4947g

Sopot — własnościowe 50 m kw. zamienie na podobne w Poznaniu. Władomir Sopot, telefon 51-56-48 wieczorem. 4950g

Małżeństwo bezdzietne zaopiekuje się starszą siostrą w zamian za mieszkanie. Oferty 4966g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię pokój z kuchnią, stare budownictwo, może być do remontu. Oferty z ceną 4984g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pani pracująca poszukuje pokoju — blisko centrum, tel. 471-52. 383g

Spółdzielczość M-3 w Śródmieściu zamienie na podobne lub kwaterunkowe w Poznaniu. Tel. 20-84-63. 2866gpr

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu. Posiadam mieszkanie własnościowe M-3 oraz nowy Fiat 126p. Oczekuję propozycji. Oferty 4512g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż wille, ogrzewana na gaz, Gniezno tel. 34-70. 4725g

Działkę, barakiem centrum bez prawa zabudowy sprzedam, wydzielona wie. Oferty 4712g, Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dom stan surowy Czerwonak. Osiedle Zdroje. sprzedam — zamienie na samochód. Oferty 4742g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż dom w Stupicy typu pawilonowa w surowym stanie. Września ul. Słowackiego 46. 4877g

Kupię pilnie ogród 300 m kw. z altaną murowaną w okolicy Poznania. Dojazd autobusem z Poznania. Oferty 4957g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zakłady Piwowskie

Zakłady Piwowskie w Poznaniu, ul. Folwarczna 22 (za Osiedlem Rusa)

Zatrudnia

w Browarze i nowo uruchomionej Słodowni w Poznaniu na stanowiska:

- kierownika zespołu magazynów
- z-cę kierownika zespołu magazynów
- magazynierów

oraz pracowników w systemie 3-zmianowym na stanowiska:

- mistrzów zmianowych kotłowni
- palaczy kotłów przemysłowych
- pomocników palaczy
- elektryków
- automatyków
- operatorów wózków widłowych
- ślusarzy — tokarzy
- portierów — rewidentów
- maszynistów sprężarek powietrznych i CO2
- pracowników fizycznych do produkcji piwa i siodu.

Oferujemy wynagrodzenie wg obowiązującego taryfikatora. Dla pracowników zamieszkujących zapewniamy mieszkanie w kwaterach prywatnych. Zakłady posiadają własne ośrodki czasowe.

Zakład prowadzi stółkę. Z terenu Poznania dowozi się pracowników do pracy autobusami zakładowymi.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informację udziela Sekcja Służb Pracowniczych telefon 776-511, w. 206. 1806-K1

LEŚNY ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY

w Murowanej Goślinie ul. Rogozińska 38

oferuje do sprzedaży bez ograniczeń

OPAL IGLASTY

w cenie 430,— za 1 m³

Odbiór opału w Tartaku Murowana Goślina w każdy dzień roboczy w godz. 8-12.30. 1540-K2

Atrakcyjna działka w Mo

sinie sprzedam. Oferty 4910g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dom z budynkiem gospodarczym działka 850 m. kw. sprzedam lub wydzierżawić. Oferty 4987g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż budynki gospodarcze wraz z domem mieszkalnym, stan budowy dobry z możliwością dokupienia ziemi przyległej do budynków 2,5 ha. Taikowo, wiadomość Tomczak Władysław. Gniezno, Czechowa 10. 4994g

Sprzedaż domek jednorodzinny w Kościelcu, ul. H. Sawickiej 19. 1780g

Sprzedaż pół bliźniaka częściowo wykonany w Skokach. Wiadomość 62-100 Wągrowiec, ul. Kochanowskiego 3. 1111g

Sprzedaż dom z ogrodem w centrum Zbąszczy. Oferty 1180g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poznań sprzedam działkę 0,5 ha oplozoną, zadrzewioną, truskawki, mieszkanie. Wiadomość 54-049 Wrocław, Miłkowska 2, Kotapski. 1222g

Kupię działkę z rozpoczętą budową lub dom do wykończenia. Dobre połączenie z Poznaniem, do 20 km. Tel. 449-86 po godz. 18. 1293g

Sprzedaż w Swarzędzu piętro domu z wygodami (3 łóżka, łazienka, gaz, centralne ogrzewanie) Po kupnie wolne. Oferty 1426g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie domek jednorodzinny / na przedmieściu Poznania na 3-pokojowe mieszkanie w Poznaniu. Oferty 1524g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż atrakcyjną działkę budowlaną 850 m² Mosinie. Oferty 1504g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż dom jednorodzinny na działce 1600 m² z możliwością działalności rzemieślniczej. W rozliczeniu ewentualnie mieszkanie, samochód. Tel. 624-27. 1657g

Kupię dom murowany w dobrym stanie. Ludwika Safanow 58-100 Świdnica Zamenhofa 25. 1737g

41-letnia niebrzydka bardzo samotna rencistka z mieszkaniem poza miastem i uciążliwym panem. Cel matrymonialny. poważne, szczegółowe Oferty 4907g.

Samotna, uczciwa, pogodna uosobienia lat 46 z mieszkaniem poza miastem, kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty 4909g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dnia 31 maja 1984 r. zmarł nasz, długoletni były pracownik, jubilat pracy zawodowej

BRUNON RAU

składacz linotypowy

Wybitny fachowiec, wychowawca i nauczyciel licznych grona młodych adeptów sztuki drukarskiej.

Serdeczny przyjaciel i kolega.

Aktywny działacz związkowy i Sekcji Składaczy Maszynowych a ostatnio Zarządu Koła Emerytów PZGMK.

W uznaniu zasług w pracy zawodowej i społecznej, odznaczony między innymi: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego”.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 czerwca 1984 roku o godz. 14.45 na cmentarzu junikowskim

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia

składają:

Dyrekcja, współpracownicy i Zarząd Koła Emerytów
Poznańskich Zakładów Graficznych
im M. Kasprzaka

1905-K3

W dniu 3 czerwca 1984 roku opatrzona Sakramentami św. zmarła najdroższa żona, matka, córka i siostra

ś. t. p.

ANIELA AGACIŃSKA

żyła lat 32

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 czerwca br. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążeni

maż z dziećmi i rodzina

8320g

W dniu 1 czerwca 1984 r. zmarł w Bogu po długim, pracowitym życiu, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, szwagier, wujek i kuzyn

ś. t. p.

FRANCISZEK KOWALSKI

b. długoletni nauczyciel szkół średnich i dyrygent chórów wielkopolskich przeżywszy lat 87

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę 6 czerwca o godz. 15 w kościele św. Antoniego w Ostrowie Wlkp., skąd nastąpi eksportacja drogi nam zwłok na cmentarz przy ul. Limanowskiego.

O bolesnej stracie

zawiadamia

RODZINA

8292g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 1984 r. zmarł po krótkich cierpieniach, nasz drogi mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i dziadek, śp.

SYLWESTER WIELEBSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 6 czerwca br. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona z synami i rodziną

Poznań, ul. Rutkowskiego 41 c m 7.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

8401g

† Dnia 2 czerwca 1984 roku zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w wieku 84 lat, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, jedyny przyjaciel, nasz drogi ojciec, brat, teść, dziadek, wuj, siostrzeniec i kuzyn, śp.

mgr JERZY MARCHWICKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi odznaczeniami. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, działacz wielu organizacji społecznych.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka z mężem i rodzina

Autobus sprzed domu żałoby odjedzie o godzinie 8.30

Poznań, Ostroga 23 m 3.

8340g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 czerwca 1984 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św. nasz kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i prababka przeżywszy lat 85

ś. t. p.

ROMAN PRUS

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 czerwca br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona, syn, synowa i rodzina

Hetmańska 6 m 4.

8322g

W dniu 3 czerwca 1984 roku zmarł po ciężkiej i długotrwałej chorobie, opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz kochany brat, szwagier, wujek i kuzyn

ś. t. p.

EDWARD GUMNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Palacza 36 m 15.

1915-U3

Dnia 3 czerwca 1984 roku odeszła na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ciocia, siostra, przeżywszy lat 92

ś. t. p.

ZOFIA WEIGT

z domu Walkowska

Pogrzeb odbędzie się w środę 6 bm. o godzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

8412g

W głębokim smutku i żalu pogrążeni w wielkiej żałobie, zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 1984 roku zmarł w Bogu w 85 roku życia

ś. t. p.

EDWARD PIETRZYKOWSKI

odszedł od nas po długich i ciężkich cierpieniach — człowiek o wielkiej pracowitości i dobroci, namaszczony Olejami św.

Msza św. za duszę śp. zmarłego odprawiona zostanie w środę 6 bm. o godz. 15 w kościele św. Andrzeja w Spławiu, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

Ufni w Panu Bogu iż pozostanie na zawsze w naszej pamięci

żona, dzieci z rodzinami

8318g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł opatrzony Sakramentami św. w wieku 64 lat mój najdroższy mąż, ukochany ojciec i dziadek, drogi ojczym, teść, szwagier, wujek i kuzyn

ś. t. p.

BOGUCHWAŁ BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 5 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

Żona z rodziną

Poznań, ul. Kacik 3,

Mediolan, Wrocław.

8411g

Dnia 1 czerwca 1984 roku po krótkiej chorobie zmarła w Bogu przeżywszy lat 83 nasza ukochana siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ś. t. p.

MARIANNA BISKUPSKA

z domu Wardecka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 czerwca br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

8335g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 czerwca 1984 roku w wieku 66 lat zmarła nasza najdroższa żona, mama, teściowa, babcia i prababka

FRANCISZKA KOZAK

z domu Kaźmierska

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 6 czerwca 1984 r. o godz. 15 na cmentarzu komunalnym Poznań — Junikowo.

W smutku pogrążeni

maż, córki, zięciowie, wnuki i prawnuki

Poznań, Górna Wilda 73/10.

8249g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 1984 r. zmarł w Bogu w wieku 71 lat nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, śp.

JAN LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 6 czerwca br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Siemiradzkiego 4 m 3.

8337g

Dnia 30 maja 1984 roku zmarł śp.

doc. dr hab.

ZBIGNIEW KŁOCZOWSKI

członek Zarządu Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Nauk Agrotechnicznych

Z prawdziwym żalem żegnamy drogiego Kolegę, aktywnego działacza naszego Towarzystwa zasłużonego hodowcę roślin, szlachetnego człowieka.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Koleżanki i Koledzy
z Poznańskiego Oddziału Polskiego
Towarzystwa Nauk Agrotechnicznych.

8282g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 czerwca 1984 roku zmarła w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie moja kochana żona nasza matka, teściowa, i babcia, przeżywszy lat 86

ś. t. p.

ANNA ORZECZOWSKA

z domu Osuch

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu Miłostowo.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele p.w. Chrystusa Dobrego Pasterza, P-h ul. Nowina 1 o godz. 8.30 w dniu pogrzebu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

1914-U3

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 29 maja 1984 roku zginął śmiertelnie tragiczną w 45 roku życia mój najdroższy, ukochany mąż, najlepszy, nigdy niezapomniany ojciec, syn, teść, dziadek, szwagier

MARIAN LUCK

leśnik

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w środę 6 czerwca o godz. 16 w kościele w Owińskach po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Łopuchówko.

8954g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 czerwca 1984 roku odeszła od nas namaszczona Olejami św. nasza kochana, troskliwa mama, teściowa, babunia i siostra, śp.

KATARZYNA NOWICKA

z domu Moskalik

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Dzieci z rodzinami

Poznań Rynek Żazareki 16 m 5

dawniej Kościuszki 108.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

1912-U3

Pogrzeb w smutku zawiadamiamy, że dnia 3 czerwca 1984 roku zakończyła swoje pracowite życie, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababka przeżywszy lat 83

ś. t. p.

PELAGIA JENEK

z domu Fabianek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 czerwca br. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

Pozostają w żałobie

córki z mężami, syn z żoną

oraz wnuki i prawnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Poznań ul. Chelmońskiego 2 m 9.

8487g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 1984 roku zmarła w Bogu przeżywszy lat 78

ś. t. p.

FELICJA GOMBOWSKA

z domu Przyborska

Pogrzeb odbędzie się w środę 6 czerwca br. o godz. 11.30 na cmentarzu parafialnym na Górczyńskim. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie 7 czerwca br. o godz. 8.30 w kościele św. Krzyża

O czym zawiadamiają

ZNAJOMI

Poznań ul. Ostrobramska 28A ml.

8699g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 1984 roku zmarła nasza ukochana córeczka, siostra i wnuczka

ANIA KLEPACZ

3. miesiący

Pogrzeb odbędzie się w środę 6 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań ul. Konarszewska.

1913-U3

† Dnia 1 czerwca 1984 roku zmarł mój ojciec i dziadek, śp.

JAN LEWANDOWSKI

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w środę 6 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamia

syn Wojciech i wnuczka Agata

8438g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 1984 roku zmarł nagle mój ukochany mąż nasz syn, brat, szwagier i wujek, śp.

BRONISŁAW SOHNS

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 5 bm. o godz. 10 w Kaźmierzu Wlkp.

Strapiona

żona i rodzina

Poznań, Os. Kosmonautów 14 m 4.

8430g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 czerwca 1984 roku zmarła nasza długoletnia i ceniona pracownica

BARBARA KUROWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 czerwca 1984 r. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

grono pedagogiczne, pracownicy,

rodzice i uczniowie

Szkoły Podstawowej nr 27 w Poznaniu.

8952g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 1984 roku zmarł nagle namaszczony Olejami św. nasz kochany ojciec, drogi brat i wujek, w wieku 56 lat, śp.

CZESŁAW DUDZIAK

Msza św. żałobna odbędzie się we wtorek 5 czerwca br. w kościele św. Józefa w Szczepankowie o godz. 12, po czym pogrzeb na cmentarzu w Spławiu.

Strapiona

RODZINA

Autokar podstawiony będzie przed kościołem św. Józefa w Szczepankowie.

8344g

● Motoryzacyjne

Sprzedam Żuk. Suchw

Las, Leśna 17. 1401g

Sprzedam silnik z skrzy

nia - biegów nowy typ

Volga Tel 660-172 2055g

Sprzedam przyczepę wy

wrotek. Słupca, ul. 1 Ma

ja 1. 1454g

Sprzedam Moskwicę 402

w całości na części. Lu

boń. Zabikowska 62 m.

1887g

ś. t. p.

TADEUSZ SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 7 czerwca 1984 roku o godz. 12 na Górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Głogowska 27 m 26.

8952g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 1984 roku zmarł w wieku 87 lat

PROFESOR

FRANCISZEK KOWALSKI

wybitny działacz i propagator kultury muzycznej, współzałożyciel i honorowy dyrygent chóru męskiego ECHO ODK oraz chóru nauczycielskiego im. St. Wiechowicza w Ostrowie Wielkopolskim, prezes Koła Towarzystwa im. F. Chopina, twórca muzeum chopiowskiego w Antoninie, znany krytyk muzyczny. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Zasłużony Działacz Kultury, Złotą Odznaką honorową z wieńcem laurowym PZChO i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 6 czerwca 1984 roku o godzinie 15 w kościele św. Antoniego.

Ostrowski Dom Kultury
Ostrowskie Towarzystwo Kulturalne
Wydział Kultury Urzędu Miejskiego.

† Dnia 4 czerwca zmarła w Panu śp.

ANNA WACHOWIAK

dobry szlachetny człowiek.

Pogrzeb odbędzie się w środę 6 bm. godz. 14 w Pniewach.

Pogrzeb w głębokim bólu

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 czerwca 1984 roku po krótkiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 78 zmarła nasza najdroższa kochana żona, matka, teściowa, babcia i prababka

ś. t. p.

PELAGIA BŁASZKOWSKA

z domu Szalag

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 czerwca br. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

maż z rodziną

Poznań ul. Koscińskiego 1 m 29.

Leszczyńskie

Przeciw narkomanii „domy ciepła“?

Kilka tygodni temu powołano w Lesznie oddział profilaktyki młodzieżowego ruchu na rzecz przeciwdziałania narkomanii „Monar”. Siedziba mieści się przy ulicy Słowiańskiej 32. We wszystkie powszednie dni w godzinach od 16 do 20 dyżurują tam członkowie oddziału — młodzież leszczyńskich szkół średnich, psycholog, pedagog, prawnicy i lekarze. Czynny jest też młodzieżowy telefon zaufania 20-40-43.

Celem „Monaru” jest ratowanie młodych ludzi od wyniszczającego organizmu uzależnienia od leków, przede wszystkim narkotyków i leków psychotropowych. Pomoc znajdują tam także ci, których kontakt z lekami był tylko incydentalny, bądź są zagrożeni nałogiem. Trafili tam już między innymi kilko ro młodzieży, którzy od dłuższego czasu są uzależnieni od leków; znaleźli pomoc, a niektórych skierowano na leczenie i rehabilitację do ośrodków monarowskich.

Od piątku do niedzieli w Lesznie trwało spotkanie przedstawicieli oddziałów „Monaru” z kilkunastu województw. Dyskutowano m. in. o możliwościach tworzenia „domów ciepła”. (ar)

Pilskie

Ósmy cech zbiera siły

Pilskie rzemiosło należy do najbardziej rozwijających się w kraju. W ubiegłym roku przybyło tam ponad 500 zakładów, a w bieżącym już ponad 80 — najwięcej w branżach metalowej i budowlanej. W całym województwie działa obecnie około 3500 prywatnych firm, zatrudniających ponad 5600 osób w tym 1200 uczniów. **Pilscy mistrzowie są zszereżeni w ośmiu cechach.** Największym jest Cech Rzemiosł Różnych w Pile, liczący 614 członków. Najmniejszym, a zarazem najmłodszym (działa coraz prężniej od ubiegłego roku) jest Cech Rzemiosł Różnych we Wronkach, skupiający około 200 członków.

W ubiegłym roku rzemieślnicy z Pilskiego dostarczyli na rynek wyrobów za 600 milionów złotych. Wartość świadczonych przez nich usług wyniosła ponad 1,1 miliarda złotych. (maz)

odpowiadamy

Teresa L. — Ostrow. — Podajemy adres. Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”, ul. Libelta 28, Poznań. (1970).

Janusz K. — Skoki. — Sprawę przekazaliśmy do dykcji MPK. Prosimy podać adres. Wyjaśnienie przesyłamy pocztą. (1107)

Konińskie

Wsluchiwanie się w codzienne bolączki

Konin, sala Wojewódzkiego Domu Kultury. Spotkanie z kandydatami do Miejskiej Rady Narodowej. Oprócz wyborców przybyli kandydaci z okręgu wyborczego numer 14, wiceprezydent miasta Ryszard Nawrocki, przedstawiciele wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, radni minionej kadencji. Po zaprezentowaniu kandydatów oraz przedstawieniu skróconego miejskiego programu wyborczego — rozpoczęła się część zasadnicza dyskusja.

Pierwsza z zabierających głos ma obawy, czy przewidywany na lata 1984 — 85 budżet miasta w trakcie kadencji rady nie stanie się zbyt mały w stosunku do nakreślonych w programie wyborczym planów inwestycyjnych. Głównie z powodu wzrostu cen. Byli radni z naciskiem podkreślili problemy z gazem dostarczonym w butlach. Brakuje go, a jednocześnie prowadzone przez wykonawców spoza województwa zakładanie instalacji na gaz ziemny trwa bardzo długo. Uważa, że powinien być jeden wykonawca, najlepiej miejscowy, na którego można by wpływać w celu przyspieszenia tempa prac. Mam wracać do kuchni węglowych — dodaje były radny, a może niech lepiej miasto kupi potrzebującym kuchnie elektryczne? Oczywiście, za ich odpłatnością. A na razie w programie wyborczym, a w przyszłości w planie pracy Miejskiej Rady Narodowej proszę umieścić potrzebę powołania przedsiębiorstwa, które zajmie się doprowadzeniem gazu przewodowego do mieszkań.

Inny mówca nawiązując do kłopotów z gazem dodaje, że tym którzy mieszkają w blokach, gdzie są kominy, i jest możliwość korzystania z kuchni węglowych, zagraża wstrzymanie dostawy gazu w butlach.

— Kiedyś dostawałem 800 kilogramów węgla, ale ponieważ mam gaz z butli, więc ten przydział mi odebrano — dodaje. — Musiałem sporo się nachodzić, żeby dostać 400 kilogramów na najniezbędniejsze potrzeby, takie, jak ogrzanie wody na kąpiel i do prania. Z jednej strony takim, jak ja, grozi wstrzymanie dostaw gazu, a z drugiej strony nie ma dla nas węgla. Jak to rozumieć?

— Mnie w programie wyborczym brakuje budowy szkoły w starym Koninie — mówi starszy mężczyzna. — W związku z planowaną budową osiedla w tej części miasta może się za kilka lat okazać, że już ledwo dychająca szkoła podstawowa zupełnie stanie się niewydolna. Ja mam sprawę odnośnie budowy nowego szpitala. Początkowo planowano go na 820 łóżek, teraz słyszałem, że w programie wyborczym jest mowa o sześciuset. Czy jak zbudujemy ten szpital, to nie okaże się, że trzeba stawiać kolejny na ponad 300 łóżek?

Pytań i wyjaśnień przedstawicieli administracji było wiele. W pierwszym etapie konsultacji miejski program wyborczy wzbogacił się o 43 wnioski. Po zakończeniu tego etapu będzie ich na pewno więcej. Przed radnymi stanie zadanie doprowadzenia do ich zrealizowania, a tym samym spełnienia postulatów wyborców. (les)

Poznańskie

Strażacy stawili się po... zegarki i puchar

Strażacy — ochotnicy nie mają zbyt wielu okazji, by ze spokojem, w kameralnych warunkach porozmawiać o tym wszystkim, co cieszy i o tym, co martwi czy denerwuje. Spotykają się zazwyczaj podczas roboczych narad, gdy więcej jest wyznaczania różnych zadań służbowych niż dyskusyjowania. A że warto raz po raz się zebrać i podyskutować przekonuje spotkanie, które w miniony czwartek odbyło się w Chrzypsku Wielkim (Poznańskie).

Była to przede wszystkim okazja do pogratulowania ochotnikom wielu dokonań ostatniego okresu. Tamtejszy Zarząd Gminny Związku OSP okazał się mianowicie najlepszym w województwie w zeszłorocznym współzawodnictwie, a jednostką w Chrzypsku Wielkim i Charcicach znalazły się w czołówce swoich kategorii. Sporo więc doświadczeń w organizowaniu pożarnictwa i jego

dobrych wyników mają działacze z tej gminy. I podzielił się nimi z komendantem wojewódzkim straży pożarnych — Jerzym Fiedlerem, oraz władzami lokalnymi.

Oprócz pochwał i gratulacji były też nagrody. Wyróżniający się postawą strażacy otrzymali zegarki, a zarząd gminny trzeci rok z rzędu uzyskał puchar za przodownictwo w rejonie Szamotuł, więc pozostał w Chrzypsku Wielkim już na stałe. Prezes zarządu — Kazimierz Łodyga, podobnie jak komendant gminny straży — Wojciech Graś mieli sporo powodów do satysfakcji.

Mówiono zarazem podczas spotkania o tym, co w najbliższym czasie zamierza się dokonać dla polepszenia ochrony przeciwpożarowej. Część z tych poczynić ma być realizowana także społecznymi wysiłkami strażaków. Wiedzą oni bowiem, że taka aktywność się opłaca. (bop)



Fot „Głos” — R. Królak

Pierwsze eskapady

Krytycznym okiem

Ani mleka, ani sera po dłuższej drzemce

Wiosną skup mleka jest więcej niż w innych miesiącach. Zdawać by się mogło, że nie po ludzku już brakować w sklepach ani „białego nektaru”, ani jego przetworów.

Tymczasem w Poznaniu trudno byłoby powiedzieć, że rzeczywiście mamy dostatek nabiału. Od ponad trzech tygodni by

mieć pewność, że kupi się mleko i białą ser twarogowy trzeba pójść do sklepu wcześniej rano. Tylko śródmiejskie supermarkety i sklepy specjalistyczne wają lepiej zaopatrzone. Po cóż w takim razie są pawilony na osiedlach? Na Winiary ser twarogowy dowozi się tylko dwa razy w tygodniu. We czwartek sklepy dostają go tyle, że po południu nie ma już nic w sprzedaży, a do wtorku jeszcze daleko.

Klienci biegają po mieście w poszukiwaniu towaru, którego przecież nie powinno brakować. (dm)

Poczta w salonie samochodowym

Dwie poznańskie placówki pocztowe w Piątkowie (nr 53 na osiedlu Bolesława Chrobrego i 57 na Jana III Sobieskiego) są wyjątkowo ciasne. Mieszczą się bowiem w zaadaptowanych w tym celu mieszkaniach. Z niecierpliwością oczekują się więc dużego urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego, lecz jego budowę przewidziano dopiero za kilka lat.

Tymczasem otwarty został 1

czerwiec w Piątkowie urząd nr 19. Znajduje się w salonie sprzedaży samochodów „Polmozytu” przy ul. Wojciechowskiego. Można tam dokonywać wszelkich operacji związanych z kupnem samochodu, a także wysłać listy i pieniądze oraz nadawać telegramy; niestety, nie można stamtąd ekspediować paczek. szkoda też, że poczta ta czynna jest tylko w godzinach od 8 do 15. (maz)

Kaliskie

Urny i pamiątki na honorowym miejscu

Kaliska organizacja kombatancka rozwija różnorodne formy oddziaływania patriotycznego na młode pokolenie. Sprzyja temu urządzenie izb pamięci narodowej. Najwięcej, bo 65, zorganizowano w szkołach, a 10 utworzyły kolektywne pracownice oraz żołnierze w swoich jednostkach. Wszystkie te placówki powstały przy współpracy członków kół terenowych ZBoWiD z młodzieżą, nauczycielami, aktywistami społecznymi i żołnierzami.

Do nietypowej, a zarazem wzorcowej w kraju, należy izba pamięci przy Miejsko-Gminnym Kole ZBoWiD w Jarocinie. Otwarcie jej było ukończonym kilkudziesięcioletniej działalności aktywności zbliżeniowskiej. W gmachu Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR, komisja historyczna koła znalazła dobre warunki do rozwijania działalności, a zbioru — do ekspozycji.

Mottem placówki jest maksyma „Naród nie może istnieć, nie może żyć dziś, ani jutro, gdy zapomina o swoim wczoraj”. Tym hasłem wprowadza się w miejscową przeszłość, ukazuje udział mieszkańców Ziemi Jarocińskiej w walkach o wyzwolenie narodu i społeczne, począwszy

od Powstania Listopadowego przez Wiosnę Ludów, Powstanie Styczniowe, strajki szkolne, organizacje niepodległościowe, Powstanie Wielkopolskie, walki na frontach II wojny — do pierwszych dni wolności i walk o utrwalenie władzy ludowej.

Jednym z najcenniejszych eksponatów jest piękna witryna z siedmioma urnami z ziemią z pól bitewnych żołnierza polskiego oraz popiołem z obozów zagłady. W tym to otoczeniu prowadzi się szeroką działalność oświatowo-popularyzatorską i patriotyczną. Obok lekcji historii odbywają się liczne spotkania i dyskusje. Ze zgromadzonych materiałów korzystają studenci i maturzyści; spotyka się młodzież harcerską z uczestnikami walk o wolność dla ojczyzny i sprawiedliwość społeczną, a nagrane wywiady wykorzystywane są później na lekcjach czy zbiórkach harcerskich.

Członkowie koła ZBoWiD oraz zaproszeni goście odbyli w jarocińskiej izbie w ubiegłym roku 75 spotkań z młodzieżą. Ogółem zaś spotkali się z reprezentantami młodego pokolenia prawie 130 razy. Mieli ponad 6 000 słuchaczy. (msj)

CZERWIEC	Bonifacego, Waltera
5	
Wtorek	Słońce: 4.34—21.08

TEATRY

Poznań

WIELKI — g. 17 „Spotkania z operą: „Fontanna Bachczyseraju”;

MUZYCZNY — g. 19 „Noc polska”;

POLSKI — g. 18 „Allegro w kramie czarodziei”; SCENA W MALARNI — g. 19 „Pulapka”;

NOWY — g. 18.30, 19 „Miłość czyli życie, śmierć i zmartwychwstanie śpiewane: wyplakane i w niebo wzięte przez Edwarda Stachurę”;

LALKI I AKTORA — g. 18, 17 „Przegląd Tomcia Paluszka”;

KINO GRUNWALD — g. 18, 12, 17 „Dookoła karuzeli”;

KINA

JAROCIN: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.); „Zwierzęta wielkiego Magusa” (NRD);

KALISZ Kosmos: „Synteza” (pol.); „Co dzień bliżej nieba” (pol.); „Żywa tęcza” (radz.); Oaza: „Tysiąc milionów dolarów” (fr.); Syrena: „Dziadziostwo” (ang.); „Zandarm na emeryturze” (fr.);

KEPNO: „Mechanika Francuza” (ang.);

KONIN Oskard: „Zbrodnia w tajdze” (radz.);

KOSCIAN: „Cena strachu” (amer.);

KROTOSZYN: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.);

LESZNO Panorama: „Oko prokownika” (pol.); „Seksmisja” (pol.);

PILA Sokół: „Piękna i potwór” (czech.);

PLESZEW: „Z tobą bawi mnie świat” (czech); „Blues Brothers” (amer.);

TRZCIANKA: „Parszywa dwunastka” (amer.);

WRONKI: „Wspólnik” (fr.);

WRZEŚNIA: „Pierwsza miłość” (wł.-fr.); „Pieśń o Rolandzie” (fr.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 9. — „Cztery pory roku”, 14.05 — Magazyn muzyczny „Rytm”, 19.30 — Na fortepianie gra Włodzisław Nałęcz, 20.40 — Peter Nadar „O-

grodnik” fragm. opowiadania, 21.15 — Karłery laureatów Konkursów Chopinowskich, 23.30 — Poetyckie prezentacje;
--

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 14, 16, 18, 19, 20, 23

Z PROGRAMU II: 8.30 — Poranna serenada, 10 — Godzina melomana, 11.10 — Relaks w stereo 15.10 — Paul Anka — wczoraj, 21.05 — Zespoły lat 60-tych „Beach Boys”.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.35, 23.50

Z PROGRAMU III: 8.15 — Czy mówisz po polsku? 11 — Być obywatelami, 15.05 — Big beat na płytach, 20 — Cały ten rock: Killing Joke, 22.45 — Posłuchaj: warto;

Wiadomości: 7.30, 17.30

Z PROGRAMU IV: 7.25 — Odkrywanie natury, 11.30 — Kolacje płytowe, 14.15 — Zespoły Andrzeja Trzaskowskiego, 19.30 — Audycja religijna Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowe-

go, 22.50 — Kazimierz Wierzyński „Życie Chopina”;

Wiadomości: 7, 8.50, 12.05, 16, 20.30, 23.50

AUDYCJE Z POZNANIA: 8.05

— Radioexpress na dzień dobry, 13.05 — Czas dobrych gospodarzy, 17.05 — Omówienie programu, 17.10 — Radioexpress, 17.17 — Muzyczny relaks, 17.30 — „Tak się rzeczy mają” — magazyn młodzieżowy;

TELEWIZJA

PROGRAM 1

6.00 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 2;

6.30 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 2;

9.00 — Język polski — kl. IV;

9.30 — Film dla II zmiany — „Powiat na północy” (7) — „Zaufanie” — serial prod. CSRS;

11.00 — Plastyka — kl. III;

12.00 — Domowe przedszkole;

12.50 — Historia — kl. III i IV lic;

13.30 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 4;

14.00 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 4;

PROGRAM 2

16.00 — „Kamienie mówią po polsku”;

16.30 — DT — Wiadomości;

16.40 — Dla młodych widzów adres: Polska;

17.05 — Dla dzieci „Michałki”;

17.30 — „Męstwo” (4) serial prod. TV ZSRR;

18.30 — „Kram”;

19.00 — Dobranoc;

19.10 — Poczta z Rumunii;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Publicystyka;

20.15 — „Powiat na północy” (7) „Zaufanie” serial prod. TV CSRS;

21.05 — Magazyn publ.;

22.00 — DT — Komentarze;

22.25 — Jazz Jamboree 83 — Orkiestra Studio S-1;

22.55 — DT — 24 godziny;

17.00 — DT — Wiadomości — telefon „Dwójki”;

17.10 — Podaj łapę (5);

17.30 — „Ludzie i możliwości” — „Jak udowodnić ludziom?”;

18.00 — „Kazimierz Opaliński — aktor niezapomniany”;

18.30 — Teleskop;

19.00 — „Kibic doskonały” (1);

19.20 — Przeboje „Dwójki”;

19.30 — Dziennik;

20.00 — „Gorąca linia”;

20.15 — „Salon muzyczny” — Poznań;

21.15 — DT — Wydarzenia — telefon „Dwójki”;

21.30 — FilMOTEKA trzech pokoleń „Słońce wschodzi raz na dzień” dramat społeczny prod. polskiej.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;

KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;

LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20—61—61;

PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.